Nr. 378. Kraków, Piątek 30 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soosyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Odbudowa frontu wschodniego.

Kraków, 30 sierpnia.

Bolszewicy ogłaszają obszerne relacye o swoich zwycięskich walkach na trzech frontach. Do relacyj tych można przywiązywać tylko minimalne znaczenie, ponieważ z prawdą obchodzą się ci budowniczowie komunistycznej Rosyi zupełnie tak samo jak — z własnością.

Nie mniej jednak nie należy wyobrażać sobie, że rozpoczęta przez koalicyę odbudowa rosyjskiej siły militarnej i narodowej jest przedsięwzięciem, które da się przeprowadzić szybko i łatwo. Przedewszystkiem uwzględnić należy olbrzymie przestrzenie, które potrzeba wpierw pokonać środkami komunikacyjnemi albo bardzo zniszczonemi, albo z natury niedostatecznemi, zanim można będzie mówić o odbudowie jakiegoś frontu wschodniego. Koalicya ma dostęp do wnętrza Rosyi tylko od strony jej najdalej na północ, na południe i na wschód wysuniętych krańców. Więc od Murmania, od Persyi i od Władywostoku. Jakkolwiek Władywostok leży najdalej, to jednak dostęp do wnętrza Rosyi właśnie z jego strony jest stosunkowo najłatwiejszy. Tu bowiem rozwinięta jest najlepiej sieć kolejowa, zarówno rosyjska, jak chińsko-mandżurska, tu najbliższy dostęp do granic Rosyi ma Japonia, którą od Władywostoku dzielą tylko trzy doby drogi morskiej. Murmań, jakkolwiek leży pięć razy bliżej centrum Rosyi europejskiej, niż Władywostok, mimo to nie stanowi najwygodniejszego do tego centrum dostępu. Przedewszystkiem odległość Murmania i Archangielska od podstaw operacyjnych angielskich jest bardzo znaczna. Potem warunki klimatyczne, z któremi musi się liczyć każda większa ekspedycya wojskowa w tych stronach, są niezmiernie trudne. Jakkolwiek bowiem sam port w Murmaniu nie zamarza i dostęp do niego dla okrętów całą zimę stoi otworem, to jednak konstruowanie frontu bojowego na tych północno-europejskich, bezludnych tundrach przedstawia olbrzymie trudności. Zima, która się tam zacznie na dobre już z końcem września, trwa na tej szerokości geograficznej przeszło ośm miesięcy. I to zima w całem tego słowa znaczeniu, podbiegunowa, z ogromnem obniżeniem temperatury, z długotrwałą ciemnością i z olbrzymiemi śniegami.

Już prowadzenie armii chociażby tylko stutysięcznej przez te bardzo rozległe a tak niegościnne obszary przedstawia trudności olbrzymie. W każdym razie może odbywać się bardzo powoli i z wielkiemi przerwami na odpoczynki i konieczne leże zimowe.

To też Anglicy jakkolwiek wysadzają wojska w Murmaniu i Archangielsku i dążą do opanowania obu północnych linij kolejowych, nie przywiązują bynajmniej większego znaczenia do tego terenu swego działania w Rosyi. Przeciwnie, za główną swoją drogę wpadową do Rosyi uważają oni wielki trakt, idący z Mezopotamii przez Persyę do morza Kaspijskiego, względnie do Czarnego.

Swiadczą o tem wywody korespondenta wojennego „Timesa“, wyznawcy szkoły wschodniej, t. j. tej, która głosi zasadę, że Niemców można pokonać ostatecznie tylko uderzeniem od wschodu, i gorącego zwolennika odbudowy frontu rosyjskiego. Przedstawia on sobie tę odbudowę w następujący sposób:

„Stary front wschodni sięgał od morza Bałtyckiego do Bukowiny i Karpat a stamtąd do Egiptu i Mezopotamii. Odbudowę tego frontu musimy oprzeć na silnem centrum brytyjskiem w Mezopotamii. Nasze nowe prawe skrzydło, które znajduje się w budowie, opiera się o obszar Murmański i sięga aż do południowej Rosyi. Nasze dotąd jeszcze nie rozwinięte lewe skrzydło znajduje się w Syberyi. Budowa naszego prawego skrzydła miała na celu udaremnić ewentualne usiłowanie Niemiec, aby za pomocą drugiego kanału Kilońskiego osiągnąć przez Finlandyę ocean Atlantycki. Głównym motywem zatem ekspedycyi murmańskiej była kwestya morska. Celem obsadzenia Archangielska jest nawiązanie łączności z odradzającym się rosyjskim nacyonalizmem. Inne wielkie centrum tego nacyonalizmu leży w południowej Rosyi. Między obu temi centrami znajduje się silny blok bolszewicki. Sfera największych powodzeń Czechów w europejskiej Rosyi leży między Astrachaniem a ogarniętą już przez powstanie, chociaż znajdującą się jeszcze pod wpływem niemieckim Ukrainą“.

„Jedynem miejscem, na którem moglibyśmy przynieść nacyonalizmowi rosyjskiemu pomoc wydatną i celową, jest Czarne Morze. Nowy Murmań na Czarnem Morzu dałby nacyonalistom rosyjskim przewagę. Komunikacye między naszą armią w Mezopotamii a naszymi przyjaciółmi nad brzegami morza Kaspijskiego są bardzo trudne. Najlepsza droga prowadzi z Bagdadu przez Chanikin. Aż do Enzeli mamy ją w swojem ręku. Tą drogą dotarły oddziały brytańskie aż do Baku, bronionego przez Ormian, pozostających pod dowództwem rosyjskiego generała. Inny oddział brytański znajduje się w Krasnowołodsku po drugiej stronie morza Kaspiskiego. Turkestan jest dla nas dobrze usposobiony ale nie w całości. Dlatego posiadanie Krasnowołodska ma wielkie znaczenie. Na północny wschód od Kaspiku stoją brygady czeskie z główną kwaterą w Omsku. Są one jednak rozprószone na wielkiej przestrzeni i prawdopodobnie niedostatecznie uzbrojone. Nadto są oni odcięci od swoich przyjaciół na wschodzie, ponieważ bolszewicy trzymają w ręku cały odcinek kolei zabajkalskiej od południowego brzegu Bajkału, gdzie znajduje się mnóstwo tuneli, aż po Chabarówkę. Czesi z Władywostoku nie mogą zatem połączyć się ze swoimi Rodakami w Syberyi zachodniej. Nadto oddziały jeńców niemieckich i austryacko-węgierskich, współdziałających z bolszewikami, prą w kierunku z Chabarówki na Władywostok, stawiając Czechów, którzy niedawno osiągnęli Czitę, w bardzo trudnem położeniu. My z naszej strony opanowaliśmy kolej wschodnio-chińską od Władywostoku po Charbin, co na wschód od jeziora Bajkalskiego daje nam niezależność od kolei transsyberyjskiej.“

„Z przytoczonych wyżej faktów wynika, że wojska, przez nas wystawione w Rosyi dla niesienia pomocy nacyonalizmowi rosyjskiemu i brygadom czesko-słowackim, są o wiele za słabe. W Syberyi wschodniej główne zadanie koalicyi musi spełnić Japonia. Parku maszynowego i wagonowego dla kolei dostarczy Ameryka. Na razie nie możemy tam nic więcej zrobić, jak stworzyć połączenie z Czechami na zachód od Bajkału i założyć tam główne magazyny dla dalszej ekspedycyi. W Rosyi europejskiej rozstrzygnięcie ostateczne musi być pozostawione samym Rosyanom. Wysadzenie wojsk w Murmaniu i Archangielsku, to jedyne, co w tej stronie mogliśmy zrobić. Naprawdę silny wpływ na rozwój wypadków w Rosyi moglibyśmy wywrzeć tylko od strony morza Czarnego. To zaś możliwem jest tylko wówczas, jeżeli w Palestynie zadamy Turcyi taką klęskę, że zmusimy ją do zawarcia pokoju i otwarcia dla naszej floty dostępu do Czarnego morza. Jeżeli się to okaże niemożliwem, można wiele osiągnąć, poprawiając nasze komunikacye między zatoką Perską a morzem Kaspijskiem. W ten sposób położylibyśmy tamę wpływom tureckim na wschodzie, Czechom zaś, gdyby im nie powiodło się w Rosyi europejskiej i na Syberyi, zabezpieczylibyśmy dobrą drogę odwrotową“.

Korespondent „Timesa“ kończy swoje wywody uwagą, że Ameryka pozostaje jeszcze ciągle na stopie pokojowej z Turcyą, co utrudnia swobodny rozwój zarządzeń strategicznych koalicyi na froncie wschodnim.

Powyższe wywody wojskowego korespondenta angielskiego rzucają jasne światło na stan obecny sprawy odbudowy frontu rosyjskiego i dążącej do tego akcyi koalicyjnej. Ogromne trudności, których krytyk angielski bynajmniej nie zataja, sprawiają, że większych rezultatów tej akcyi w czasie bliskim oczekiwać żadną miarą nie można. Wielka robota, rozpoczęta na wschodzie przez koalicyę, musiałaby być rozłożoną na lata, zanimby doprowadziła do tego, co można by nazwać „restytucyą frontu wschodniego“.

Austro-polskie rozwiązanie a państwo niemieckie.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

W artykule pod tytułem »Austro-polskie rozwiązanie i państwo niemieckie« pisze »Reichspost«, że Austrya powinna już obecnie stwierdzić we właściwej formie, że zgodzić się nie może na te warunki, które wymieniają Niemcy w razie takiego rozwiązania w sprawie polskiej. Handlowe i przemysłowe sfery niemieckie wymieniają mianowicie jako warunek rozwiązania austro-polskiego unię cłową między Niemcami a Królestwem Polskiem i Galicyą. W tym wypadku usuniętoby jednak w Polsce Austryę zupełnie na plan drugi. Żaden patryota austryacki na żądanie takie zgodzić się nie może. — Niemcy uzasadniają żądanie swoje twierdzeniem, iż Polskę częściowo zdobyły jej armie, częściowo zaś do zdobycia jej pomogła Austrya. Argument ten jest jednak zupełnie błędny, tem bardziej, że monarchia ochraniając w jesieni 1914 graniczne śląskie obszary przemysłowe i węglowe, nie żądała następnie wolności cłowej odnośnie do tych obszarów. Niemieckie sfery wojskowe wymieniają znów jako warunek »zabezpieczenia« wojskowe w Polsce. Na warunek ten nie mogłaby się również Austrya zgodzić, tem bardziej, że spełnienie tego warunku równałoby się czwartemu rozbiorowi Polski. Polacy mieliby niewątpliwie żal do państw centralnych a w szczególności do Austryi. Austrya odpowiedzialności takiej bezwarunkowo przyjąć nie może.

Węgrzy wobec federalizacyi Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu: »N. Pesti Journal« pisze:

Przeobrażenie Austryi w państwo federacyjne oznaczałoby zupełne usunięcie podstaw dualizmu. Zawarliśmy ugodę z Austryą jednolitą. Jeżeli Austrya rozpadłaby się na państwa związkowe, usuniętoby tem samem wszelką podstawę dualizmu. W kwestyi federalicyi Austryi zabrać mogą i mają prawo głos także Węgrzy. Rząd węgierski powinien jak najrychlej w sprawie tej głos zabrać.

Dodatkowe traktaty niemiecko-rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 sierpnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze o nowych niemiecko-rosyjskich traktatów, uzupełniających traktat brzeski, między innemi:

Traktaty te dotyczą uregulowania spraw politycznych i wojskowych, jakie wyłoniły się przez nieokreślone stosunki Rosyi do ludów kresowych. W kwestyi odłączenia się państw kresowych rząd niemiecki był jednego zdania z narodem, jeżeli wyraźnie w traktatach dodatkowych zamieścił zasadę, że ani nie daje powodu, ani popierać nie będzie gwałtownego odłączenia się obszarów rosyjskich od państwa rosyjskiego, przez co zapewnioną jest Rosyi na przyszłość możliwość uregulowania samodzielnie sprawami wewnętrznemi.

Co do Gruzinów Rosya zgadza się na uznanie ich państwa, jednakowoż odmawia swego placet innym tworom państwowym na Kaukazie, ponieważ do bogatych źródeł naftowych w Baku przywiązuje jak największą wartość. Życzeniu temu Niemcy tem mniej mogły się sprzeciwić, ponieważ Rosya zobowiązała się część produktów naftowych oddać do rozporządzenia Niemcom i ich sprzymierzeńcom.

Wzajemne finansowe zobowiązania, płynące z dodatkowych traktatów, reguluje umowa finansowa w sumach ryczałtowych, w których zawarte są także straty, poniesione przez Niemców, przez rosyjski zarząd wywłaszczonych.

Rosya ma zapłacić Niemcom 6 miliardów marek, z czego miliard prawdopodobnie obejmie Finlandya i Ukraina.

Pomoc niemiecka dla bolszewików.

Sztokholm, 30 sierpnia.

Dzienniki moskiewskie donoszą, że bolszewicy zwrócili się z pomyślnym skutkiem do rządu niemieckiego o pomoc. Niemcy w zamian otrzymają ważne koncesye.

Czerwona śmierć.

Rotterdam, 30 sierpnia.

Jak donoszą »Times«, Lenin oświadczył: Jeżeli koalicya i przeciwrewolucya uśmiercą rewolucyę bolszewicką, to wyda ona ostatnie tchnienie w oceanie krwi, pozostawiając światu przerażenie na cały wiek.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 29 bm.:

W Judykaryi i koło Bezzecca na wyżynie Siedmiu Gmin potyczki wywiadowcze. Zresztą nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Albański teren wojny.

Między Janicą a Vojusą jakoteż w południowej części gór Domora nieprzyjaciel ponownie stanął na stanowiskach.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 29 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na polu bitwy na południowy wschód od Arras załamał się wcześnie rano też na południe od Scarpy atak angielski w naszym ogniu. — Koło południa podjął nieprzyjaciel swe próby przełamania się ze świeżą zaciekłością. Między Scarpą a potokiem Sensee atakował nieprzyjaciel pięciokrotnie. Pomorskie i zachodnio pruskie pułki złamały i wczoraj szturm nieprzyjacielski. Poparte flankującym ogniem swej artyleryi odrzucały one za każdym razem nieprzyjaciela. Boiry, Notr Dame było ogniskiem zaciętych walk. Trzykrotnie przeciwatakiem wydzierano gruzy tej miejscowości nieprzyjacielowi. Wieczorem w czasie ponownego ataku nieprzyjacielskiego pozostała miejscowość ta w rękach nieprzyjacielskich. Główne uderzenie angielskiego ataku zwróciło się na pułki wirtemberskie po obu stronach drogi z Arras do Cambrai. Siedm razy szturmował nieprzyjaciel nadaremnie. Gościńcem tym, jak również obok niego, nadjeżdżały coraz to na nowo wozy pancerne. W głębokich szeregach postępowała za nimi piechota. Legła ona pod ogniem naszych karabinów maszynowych i dział zajeżdżających do pierwszych linij. Tam, gdzie nieprzyjaciel wtargnął do naszych linij, wyrzucono go w zupełności przeciwatakiem. Na południe od Croisilles i na południowy wschód od Mory odparto angielskie ataki. Na południowy zachód od Bapaume nie było czynności piechoty. Miasto samo było ostrzeliwane przez ciężkie działa angielskie. W czasie walk w dniu 26 sierpnia o miejscowość Tilloy szczególnie odznaczył się pułk piechoty Nr. 206. Dziewiąta kompania tego pułku trzymała wschodni brzeg miejscowości mimo, że skutkiem wtargnięcia nieprzyjaciela od północy była zagrożoną na tyłach. Walczyła ona do ostatniego patronu a następnie na bagnety. Z własnego popędu pośpieszyła jej na pomoc trzecia kompania tegoż pułku i wyrzuciła nieprzyjaciela z miejscowości.

Na północ od Somme ponowił nieprzyjaciel swe ataki o wczesnej godzinie porannej między Flers a Courlu. Koło Havricourt wtargnął on do naszych linij. Przeciwatakiem wyrzucił ich pułk gwardyi Nr. 2 imienia cesarza Franciszka pod wodzą swego komendanta majora Ottona wraz z kompaniami beskiemi. Między Somme a Oise wojska, stojące na przodzie, pozostawały przed naszemi nowemi stanowiskami w kontakcie z nieprzyjacielem, który dnia 27 sierpnia tylko nieśmiało, wczoraj zaś w większej sile zbliżył się przez Dompierre—Le Loys—Nesle—Beaulieu—Surroy. Zmusiły go one kilkakrotnie do ataku, który mu przysporzył strat, a następnie ustąpiły. Na południowy zachód od Noyon zaatakował nieprzyjaciel po najsilniejszem przygotowaniu ogniowem nasze stare linie. Nie były one już przez nas obsadzone. Francuzi ostrzelali Noyon z najcięższych dział. Miasto leży przed naszym frontem bojowym.

Na północ od Aisne podjęli Francuzi znów swe ataki przy współudziale Amerykanów. Odparto ich i zadano im ciężkie straty. Na Pasli kopf odparły pułki strzelców jazdy pięciokrotny szturm nieprzyjaciela. Zniszczono strzałami kilka wozów pancernych nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Zjazd cesarza Wilhelma z królem bułgarskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 sierpnia.

Cesarz Wilhelm przybył wczoraj do Nauheim celem odwiedzenia bawiącego tam króla Ferdynanda bułgarskiego.

Berlin, 30 sierpnia.

W artykule »Nordd. Allg. Ztg.«, poświęconym zjazdowi cesarza Wilhelma z carem Ferdynandem w Nauheim, powiedziano jest: Zjazd ten będzie drogocennem uzupełnieniem pełnej zaufania wymiany zdań, jaka niedawno nastąpiła w głównej kwaterze między cesarzem niemieckim a cesarzem i królem Karolem.

K. BARTOSZEWICZ.

Caryce.

(Ciąg dalszy.)

Pamiętnik Eichholza drobiazgowo przedstawia pobyt Piotra za granicą i stosunek jego do księcia Meklemburskiego. Przynosi całą obfitość rysów charakterystytznych tych dwóch postaci. Żal je pominąć, ale trzeba, aby nie przedłużać opowiadania. Poprzestańmy na kilku szczegółach. W Meklemburgii stał cały korpus rosyjski, który ją niszczył i objadał — „ostatni koniuch żądał wszystkiego, co mu przyszło do głowy“. A właśnie utrzymanie tego wojska w Niemczech skłoniło Piotra do oddania hercogowi ręki Katarzyny. Wywdzięczając się hercogowi kazał Piotr aresztować deputowanych szlachty meklemburskiej. W sam dzień ich aresztowania minister cara, Tołstoj, dał policzek paziowi Karola Leopolda na jego pokojach — hercog przyjął spokojnie tę zniewagę, choć Eichholz przedstawił mu, że Tołstoj naruszył ciszę dworu (Burgfrieden) i należny hercogowi szacunek. W Rostoku znów car widząc z okna, że jego błazen poczubił się z furjerem hercoga, wybiegł z pokoju i nietylko swoją „monarszą ręką“ pobił furjera, ale kazał go jeszcze ukarać pałkami. Hercog wobec cara był pokorny — kiedy z namowy Eichholza miał skarżyć się na gwałty, popełniane przez żołnierzy rosyjskich we własnych jego książęcych dobrach, w ostatniej chwili, stanąwszy przed carem, stchórzył i milczał (als wenn er auf's Maul geschlagen wäre). I nic dziwnego. Wszak zupełnie niezależnego od siebie księcia Anhalt-Dessauskiego, będąc u niego w gościnie w Magdeburgu, car nazwał w oczy „kpem“ (Geck) z powodu, że chciał go na śniadanie częstować herbatą, a nie burgundem.

Katarzyna podczas miodowych miesięcy czuła się zadowoloną, ale później z każdym dniem dola jej była smutniejszą w pożyciu z ordynarnym, opryskliwym i skąpym małżonkiem. Przez skąpstwo przewlekał sprawę swego rozwodu z pierwszą żoną, gdyż nie chciał zwrócić jej posagu i przyznać pensyi. Było to jeszcze za pobytu cara w Szwerynie. Car kazał powiedzieć hercogowi, że on dał swoją bratankę „na małżonkę, a nie na nałożnicę“. Meklemburg wreszcie zaspokoił pierwszą połowicę i uzyskał rozwód.

Z tego, czy z innego powodu spotkała gruba nieprzyjemność Katarzynę. Następstwem zatargów księcia ze szlachtą i dworem było wkroczenie do Meklemburga armii cesarza Karola VI. Eichholz pojechał w tej sprawie do Wiednia, a za nim wybrał się Karol Leopold. „Dobrze, że książę przyjechał — odezwał się cesarz do wicekanclerza — byle nie przywiózł ze sobą moskiewki“. O słowach cesarskich dano znać Eichholzowi. „Śmiały to postępek — mówił mu wicekanclerz — ażeby w tych okolicznościach przybywać z żoną“. Radził mu też, aby księżna zamieszkała w Nussdorfie lub Leopoldsztadzie, coby oznaczało, że nie znajduje się w cesarskiej rezydencyi. Książę po naradzie kazał odpowiedzieć wicekanclerzowi, że „biedna kobieta, przez cały świat opuszczona, niema nikogo znajomego w Wiedniu i nie zna języka, że umrze z żalu, jeżeli ją książę oddali od siebie“, a stąd wnosił pokorną prośbę, aby Jego cesarska mość zezwoliła zostawić ją u męża. Cesarz dał się przebłagać.

W r. 1718 Katarzyna powiła córkę Annę, którą później adoptowała carowa Anna Iwanówna i wydała za Antoniego Ulrycha, księcia brunświcko-wolfenbütelskiego. Syn ich nieletni, po śmierci Anny Iwanówny, został ogłoszony carem pod imieniem Iwana V, a matka jego, córka Katiuszki, wnuczka Praskowii, była regentką, po roku jednak zmuszoną była ustąpić przed Elżbietą Piotrówną, przedślubną córką Piotra i Skowrońskiej.

Przyjście na świat Anny nie poprawiło położenia Katiuszki. Już w r. 1719 przy widzeniu się z siostrą Anną Kurlandzką skarżyła się na trudne do zniesienia przykrości. Świadczą o nich listy Praskowii do imperatrycy Katarzyny. Karol Leopold zabierał mienie swych poddanych, zadzierał z Karolem VI, szedł prosto do zguby [1]). Jak się prowadził, najlepiej świadczy o tem, że nawet taki despota, jak Piotr, wciąż go upominał, aby się opamiętał i powstrzymywał wybuchy swej samowoli. Co więcej, Meklemburg nie wypełniał kontraktu ślubnego, nie dawał żonie pieniędzy, odmawiał jej pokrycia niezbędnych wydatków...

Praskowię dręczyły te wiadomości. Co więcej, trwożył ją niepomyślny stan zdrowia Katiuszki. Wogóle była nieszczęśliwą matką. Anna Kurlandzka miała również nie wesołe życie, które uprzyjemniała sobie w sposób budzący oburzenie Praskowii. Na domiar przykrości, najmłodsza z trzech Iwanówien, nosząca imię matki, od urodzenia była słabowitą i nigdy do zupełnego zdrowia dojść nie mogła.

Sama Praskowia też niedomagała. Cierpiała na „kamienie“ i podagrę. Jeździła leczyć się do wód konczezierskich i ołonieckich, ale nie doznała polepszenia. Nie służyły jej nogi, ciało przedwcześnie więdło, twarz pokryła się zmarszczkami. Opuściła się, wpadała często w rozdrażnienie, objawiające się, jak to niżej zobaczymy, dzikimi wybuchami bestyalstwa. Nie ulega watpliwości, że smutny stan jej zdrowia pochodził z nałogu. Ktokolwiek przybywał do Izmajłowa, lub odwiedzał jej dom w Petersburgu, rzadko wychodził trzeźwy. Caryca była tak uprzejmą, że sama podawała gościowi kielich za kielichem, kubek za kubkiem wódki, nalewki lub mocnego wina, dając ze siebie dobry przykład niewylewania za kołnierz. W każdą podróż zabierała zapasy tych pocieszycielek. Biograf usprawiedliwia ją tem, że pili wówczas wszyscy, że piły prawie wszystkie damy dworu Piotra. Nawet córy carskie, „podobne aniołom cesarzówny“, nie gardziły czarami boskiego nektaru...

Radością dla Praskowii był przyjazd Katiuszki z ukochaną wnuczką Annuszką (1722). Odwiedzał wówczas Izmajłowo Bergholtz, kamerjunkier księcia Holsztyńskiego, mieszkającego w Moskwie założyciela klubu pijackiego. Ze wspomnień tego kamerjunkra można przedstawić sobie, jaki był tryb życia w Izmajłowie podczas pobytu Katiuszki. „Gdybyście zaszli z kamerjunkrem — pisze biograf Praskowii — do dworca Izmajłowskiego, spotkalibyście na wstępie carównę Praskowię, mizerną, rozczochraną, w negliżu, coby jej nie przeszkadzało wyciągnąć ku wam kościstej ręki do pocałowania. Do komnaty bowiem księżnej meklemburskiej nie dostanie się inaczej, jak przez sypialnię chorej carówny. A oto Katarzyna Iwanówna. Posłuchajcie, jakie wam opowiada śmieszne historye, jak paple wesoło, jakim śmiechem wybucha na cały dom przy każdem słowie, według niej dowcipnem. Chcecie, czy nie chcecie, musicie pić wino; poda wam je albo sama Katarzyna, albo jej maleńka córka, albo chora Praskowia. Ostrzegam, że odmawiać byłoby niegrzecznie, a zresztą na nic by się to nie przydało. Pijcie więc i idźcie za panem kamerjunkrem... Chochocząca Katarzyna prowadzi was do swej sypialni, wysłanej suknem czerwonem, stosunkowo jeszcze dość czystem; Katarzyna pokazuje wam swoje łóżko, Bóg wie, czem zasługujące na oglądanie... Umeblowanie zresztą tej komnaty jest daleko lepsze niż innych, bardzo marnie urządzonych. Cisza... wtem słychać jakiś pisk i wycie. Za chwilę staje przed wami półślepy, brudny i śmierdzący czosnkiem bandurzysta, zawodzący obrzydliwie pieśń za pieśnią... Kamerjunkier z Niemcami nic nie rozumie, a szkoda, bo wszystkie pieśni są tak tłuste, że carówna Praskowia, jako dziewica, przy niektórych uważa za niemożliwe pozostać w komnacie... Prócz śpiewu bandurzysty, Katarzyna znajduje upodobanie w żartach i błaznowaniu brudnej, ślepej i szpetnej staruchy, która boso w łachmanach, śmiało i swobodnie obraca się w jej komnatach. Największy efekt wywołuje staruszka, kiedy na znak, dany przez Katarzynę, puszcza się w pląsy i podnosi z przodu i z tyłu okrywające jej nagie ciało łachmany...“ (C. d. n.)

[1]) W r. 1736 pozbawiony tronu, przeżył żonę i córkę, i umarł w więzieniu r. 1747.

Państwo „ukraińskie".

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Kijów, 15 sierpnia.

Jednym z ośrodków zagadkowej, pełnej niespodzianek przyszłości wschodu Europy jest obecnie Kijów. Stara stolica ruskich kniaziów, nie mająca zresztą prawie śladów tej owej ongiś spełnianej roli, jest obecnie miastem o charakterze rosyjskim i była od bardzo dawna jednem z ognisk rosyjskiej państwowości. Dziś w jego murach znalazły schronienie dążenia do odbudowania »jednej, niepodzielnej Rosyi«, a równocześnie koncentruje się państwowe życie nowego, w Brześciu powstałego państwa ukraińskiego. Dwie tak sprzeczne, tak zdawałoby się wykluczające się wzajemnie dążności, koncentrują się w jednem mieście, ba co gorzej, w jednym rządzie! Obecny rząd państwa ukraińskiego ma te same cechy, co stolica tego państwa. Jest równocześnie rosyjski i ukraiński.

Kijów jest miastem o cechach wybitnie rosyjskich, napisy wszędzie widnieją rosyjskie, słyszy się wszędzie rosyjski język; częściej znacznie spotyka się napis polski, niż ukraiński, częściej słyszy się język polski, niż ukraiński, znacznie łatwiej rozmówić się po polsku, niż po ukraińsku. Podobnie rząd państwa ukraińskiego składa się w ogromnej większości z Rosyan, w biurach ministeryalnych słyszy się wyłącznie niemal język rosyjski, a jednak ten rząd jest rządem państwa ukraińskiego i u wejścia do owych biur są napisy ukraińskie! Jeden z Ukraińców, zagadnięty o tę dziwną, niezrozumiałą sprzeczność, odpowiedział mi, że gdy przyjedzie się do Poznania, odnosi się pierwsze wrażenie, że jest się w mieście niemieckiem. Twierdzenie to jest jednak nie tylko nieprawdziwe, ale i perfidne. W Poznaniu pewne cechy zewnętrzne są faktycznie niemieckie — ale obcy zupełnie, nic z polskością nie mający wspólnego człowiek, po bardzo krótkim pobycie zoryentuje się, że te cechy niemieckie są zewnętrzne, narzucone, że na każdym kroku widzi się ślady historycznej przeszłości polskiej, że rdzenną ludnością miasta są Polacy; ludowe warstwy ludności miasta są polskie; niemiecką jest biurokracya, wojsko, część kupców, przemysłowców, to co zależy od organizacyi państwowej jest niemieckie, co tkwi głęboko w dziejowej przeszłości i narodowym charakterze miasta jest polskie.

W Kijowie sprawa ma się zupełnie inaczej! Tam obecnie dopiero pewne państwowe cechy wskazują na chęć wyglądania na zewnątrz po ukraińsku, a rdzeń jest rosyjski. Ludność ta, która należy do warstw ludowych, mówi po rosyjsku, wśród klasy średniej stanowią jeśli nie większość to zbliżoną do niej mniejszość Polacy, a doszukiwać dopiero trzeba się śladów Ukrainy; tu i ówdzie sklep jakiś, jedna, czy dwie księgarnie noszą napisy ukraińskie, jakkolwiek od czasu, aż nadto wystarczającego do przemalowania szyldów i napisów, trwa państwo ukraińskie i językiem państwowym (ale w Kijowie prawie nieużywanym) jest język ukraiński.

Zamach stanu, który obalił gabinet p. Hołubowicza, oddał rząd w ręce nieukraińskie. — Najlepiej charakteryzuje ten rząd osobisty jego skład. Na czele gabinetu stoi p. Lyzohub, kadet, działacz ziemski: ministrem spraw wewnętrznych jest również kadet, adwokat z Moskwy p. Kiściakowskij, sprawiedliwości p. Romanow, Rosyanin, rolnictwa Kołokolcew, Rosyanin, wybitny agronom, handlu i przemysłu p. Hutnik, z pochodzenia żyd, finansista z Odesy, któremu nigdy dawniej nie przyszło na myśl uważać się za Ukraińca, jego zastępcą jest wielki przemysłowiec z zagłębia dońskiego p. Auerbach, zrusyfikowany Niemiec, podobnie jak zast. min. rolnictwa p. Brums jest Rosyaninem tak świeżej daty, że źle włada rosyjskim językiem, ministrem pracy jest prof. politechniki p. Wagner, ministrem aprowizacyi b. minister aprowizacyi w gabinecie rosyjskim p. Gerbel, ministrem finansów b. członek dumy miejskiej nacyonalista rosyjski p. Rzepeckij, ministrem kolei p. Butenko, inżynier komunikacyi dawnego rosyjskiego zarządu kolejowego. Jedynym ministrem, który jest autentycznym Ukraińcem, jest minister spraw zagranicznych p. Doroszenko.

Nic więc dziwnego, że obrady Rady ministrów odbywają się po rosyjsku, w tym języku spisuje się protokół, poczem ten protokół tłómaczy się na język ukraiński. Podobne trudności językowe panują we wszystkich ministerstwach, a urzędnicy ministeryalni uczęszczają na kursy języka ukraińskiego, prowadzone zresztą przez Polaka!

»Samostijna derżawa« ukraińska ma więc kłopoty językowe duże i autorzy brzeskiego traktatu okazali się bardzo źle poinformowanymi. Wszyscy już dziś zeszli z czynnej areny, a ich ukraiński kolega p. Hołubowicz znalazł się ponadto w tem bardzo przykrem położeniu, że Niemcy skazali go na dwa lata więzienia, a rozprawa, która odbyła się przed niemieckim sądem polowym, skompromitowała go dzięki jego zachowaniu się jeszcze bardziej niż owa kara. Współautor brzeskiego traktatu zachował się przed sądem tak, że kapitan niemiecki byłego szefa rządu zapytał: »Czy pan jest głupi, czy pan udaje głupiego«. Bardziej bezceremonialnego potraktowania »męża stanu« chyba nie zanotowała historya! Tem zapytaniem i tymi manierami ów niemiecki kapitan bez swej chęci i woli, ale tem też szczerzej scharakteryzował ten stosunek, jaki panuje między powołanem do życia państwem, a jego opiekunami. Owa brutalność i bezceremonialność doprowadziła też szybko do tego, że Ukraińcy są dziś na Ukrainie w opozycyi do rządu państwa ukraińskiego, a Centralna Rada i jej przywódcy znikli na razie z powierzchni przez nikogo faktycznie nie żałowani.

Nie jest ani łatwem, ani prostem tworzenie państw, chociażby to dziać się miało na rozkaz najwyższej nawet kwatery. Państwo musi powstać, nie można go jednak do życia powołać, jak spółki akcyjnej, czy nowej instytucyi finansowej. Dziś zrozumieli to już niezawodnie zarozumiali a płytcy mężowie stanu — wywołali nową kwestyę, postawili nowy problem państwowy, ale sił im nie starczyło, by ten problem rozwiązać.

T. L.

Polityk szwedzki o sprawach wschodniej Europy.

Wobec korespondenta dziennika budapeszteńskiego »Pester Lloyd« wyraził profesor Järne, senator szwedzki, jeden z przywódców stronnictwa konserwatywnego, a zarazem najpoważniejszy historyk współczesnej Szwecyi, poglądy swoje na sprawy Europy wschodniej w związku z ich regulacyą przez Niemców.

Jako najważniejszy, a już całkowicie pewny wynik tej wojny uważa upadek Rosyi. Jest to prawdziwe szczęście dla Europy. Powstałe na gruzach państwa rosyjskiego państwa kresowe, muszą, ze względu na swą niedojrzałość kulturalną, ulegać przez czas swej konsolidacyi kontroli państw centralnych.

Wśród wszystkich problemów wschodnio-europejskich wydaje mu się sprawa polska najtrudniejszą do rozwiązania ze względu na moc komplikujących ją czynników. Profesor Järne sądzi, że rozwiązanie austro-polskie zgodne jest z tradycyami naszych dziejów, a ponadto będzie najpewniejszą gwarancyą przeciw przyszłemu aliansowi między Polską a Wielkorosyą. Takie załatwienie sprawy polskiej leży wprost w interesie państw centralnych.

Ukraińców uważa za żywioł, który pod względem narodowym i politycznym nie przekroczył jeszcze początkowych stadyów rozwoju. Państwa centralne muszą na Ukrainie energicznie przestrzegać porządku, by nie dopuścić do władzy elementów anarchii.

Wśród spraw wschodnich interesuje Szwecyę najwięcej sprawa Finlandyi, gdyż, mimo mniejszości liczebnej zamieszkałych tam Szwedów, jest to kraj kulturalnie zupełnie do Szwecyi grawitujący. Przeciw interwencyi niemieckiej, która była konieczną, Szwecya nie występuje, gdyż sama pozbawiła się wszelkich tytułów, skoro z inicyatywy pacyfistycznych stronnictw lewicowych sama nie pospieszyła z czynną pomocą.

Lecz nie tylko w kwestyach wschodnich istnieje łączność interesów między Skandynawią a Niemcami. Zachowanie się Anglii wobec Islandyi, a Kanady wobec Grenlandyi, krajów, dotąd ściśle z Danią związanych, obudziło tam niechęć i ożywiło sympatyę niemieckie. Również i sprawa zajęcia przez Anglię archipelagu Spitzbergu wywołuje poważne obawy w Norwegii, której coraz ciaśniej w angielskiem jarzmie penetracyi pokojowej. Szwecya zaś widzi wspólny interes z Niemcami w tem, by Bałtyk uznać jako morze zamknięte dla obcych flot wojennych. Odejmie to państwom zachodnim możność mieszania się w sprawy Europy wschodniej, która w przeciwnym razie stałaby się nowym Bałkanem na północnym wschodzie.

Ale też i Niemcy muszą się całkowicie »przeuczyć«, jeśli im istotnie zależy na przyjacielskich stosunkach z sąsiadami. Muszą przedewszystkiem zdobyć się na poszanowanie ich uczuć, muszą zmienić swój system postępowania i metody prowadzenia układów.

Oto wątek wynurzeń neutralnego polityka. Odzwierciedla się w nich niepewność sytuacyi północnych państw neutralnych, które lawirują z obawą i niepokojem między Scyllą niemiecką a angielską Charybdą.

Projekt kodeksu karnego polskiego.

Profesor Krzymuski, któremu nasza literatura kryminalistyczna zawdzięcza świetne opracowanie całokształtu prawa karnego, materyalnego i procesowego — ogłasza obecnie projekt kodeksu karnego polskiego*), chcąc „dostarczyć ram i materyału dla naszych przyszłych oficyalnych prac kodyfikacyjnych".

Projekt ten nie ustępuje pod względem wartości naukowej najlepszym projektom, ogłoszonym w ostatnich latach za granicą, w szczególności stoi na wyżynie projektów karnych Stoossa i Getza i stanowi cenną cegiełkę do budowy przyszłego państwa polskiego.

Odkładając szczegółowe omówienie postanowień projektu do pism fachowych, na tem miejscu chciałbym zaznajomić czytelników, choćby najogólniej, z zasadniczemi postanowieniami projektu.

Teorya karna, wyznawana przez autora, opiera się na dogmatach t. zw. szkoły klasycznej; wychodzi ona z założenia, że „istotną podstawą porządku prawnego każdego społeczeństwa musi być zasada sprawiedliwości, której kardynalny nakaz umieli prawnicy rzymscy tak doskonale wyrazić w przepisie: *suum cuique tribuere*. Przepis ten domaga się, aby postępowanie każdego obywatela oceniał ustawodawca według wartości dodatniej lub ujemnej, którąby jego czyny posiadały dla społeczeństwa. Czyny o wartości dodatniej, gdy są większej wagi, uzasadniają wymiar t. zw. sprawiedliwości pochwalnej (*justice laudative*) w formie różnych nagród (ordery, odznaczenia); czyny o wartości ujemnej, gdy dochodzą aż do kwalifikacyi przestępstwa, uzasadniają wymiar sprawiedliwości represyjnej w postaci różnych kar. Jak nagroda z tego punktu widzenia nie jest niczem innem, tylko odpłatą *in bonam partem*; tak znów kara, w świetle tego poglądu, nie może być niczem innem, tylko odpłatą *in malam partem*".

Aczkolwiek autor sam siebie zalicza do zwolenników szkoły klasycznej, błędną byłoby rzeczą, dopatrywać się w jego poglądzie wyrazu „kategorycznego nakazu odwetu". Sprawiedliwość w rozumieniu autora należy bowiem wyobrażać sobie „z oczami nie zamkniętemi, lecz szeroko otwartemi na te istotne potrzeby społeczeństwa, nad którymi opiekę ma właśnie roztaczać ów na sprawiedliwości oparty jego porządek prawny". Innemi słowy: między sprawiedliwością w rozumieniu autora a dobrze zrozumianym interesem społecznym nie może zachodzić nigdy sprzeczność zasadnicza. „Sprawiedliwość żąda, aby w myśl nakazu *suum cuique tribuere*, każde przestępstwo sprowadzało na winowajcę odpłatę w formie zasłużonej kary, nie dlatego, aby chciała rządzić, choćby świat miał wskutek tego się zawalić, lecz z tej jedynie racyi, że mniejsza lub większa karygodność danego przestępstwa, stanie się wtedy jakby oszacowaniem niższego lub wyższego stopnia jego wartości ujemnej dla społeczeństwa, i że wyobrażenie tego oszacowania wpływać będzie na opinię publiczną i umoralniająco i odstraszająco. Umoralniająco przez wzniecanie wśród obywateli to mniejszego, to większego wstrętu do danego przestępstwa; odstraszająco, budząc w nich to mniejszą, to większą obawę jego popełnienia, bo utrzymując każdego, ktoby miał ochotę stać się jego sprawcą, w przekonaniu, że spotkałaby go za to pewna, według ciężkości tego przestępstwa, możliwie najtrafniej odmierzona kara".

Projekt zbudowany jest na zasadzie odpowiedzialności za winę (nie za skutek) i na zasadzie proporcyonalności między winą a karą; autor odrzuca tedy w szczególności stanowisko szkoły włoskiej, a częściowo i t. zw. szkoły socyologicznej w Niemczech, w myśl którego karze należy nadać charakter nie odwetu za popełnione przestępstwo, lecz przeciwnie charakter środka terapii społecznej, zastosowanej do przestępcy.

Autor projektu dalekim jest jednak od tego, by zasklepiać się w obrębie pewnej doktryny, lub zamykać się w ciasnych ramach jakiegoś obozu naukowego. Zdaje mi się raczej, że można autora nazwać eklektykiem w najlepszem tego słowa znaczeniu; autor bada i ocenia z naukową objektywnością krytykę instytucyi z dziedziny prawa karnego i projekty reformy, bez względu na to, z jakiego obozu naukowego te głosy pochodzą i uwzględnia je i urzeczywistnia w swym projekcie, o ile tylko proponowane reformy ustawodawcze pozostają w zgodzie z zasadniczymi postulatami nauki z jednej strony, i najżywotniejszemi potrzebami życia z drugiej strony.

Mimo zasadniczego ukształtowania kary w duchu szkoły klasycznej, autor przeprowadza w swoim projekcie szereg postulatów współczesnej polityki kryminalnej, stawianych i bronionych przeważnie przez zwolenników szkoły socyologicznej.

I tak obok systemu kar przynosi projekt system środków ochronnych, jako „broń przeciwko możliwej przestępczości, mającą w interesie społeczeństwa powstrzymywać od przestępstw osoby, odznaczające się szczególnie niebezpieczną skłonnością do ich popełniania". Do środków ochronnych projektu należą dom pracy przymusowej dla szczególnie niebezpiecznych przestępców nałogowych, zakład leczniczy dla pijaków nałogowych, umieszczenie sprawców niepoczytalnych i przestępców o winie umniejszonej w odpowiednim zakładzie sądowo-leczniczym, utrata posady lub profesyi, żądanie - zastawu gwarancyjnego, t. j. żądanie od osoby, — która groziła popełnieniem jakiegoś przestępstwa lub powtórzeniem popełnionego przestępstwa, — złożenia obietnicy, zabezpieczonej odpowiednim zastawem pieniężnym, że nie popełni danego przestępstwa — i inne.

Dalej wprowadza projekt instytucyę zawieszenia wykonania kary na pewien okres próby, po którego pomyślnym dla skazańca upływie, gaśnie tytuł do wykonania wyroku skazującego; instytucyę tę projekt ogranicza jednakże do przypadków lżejszego bezprawia, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Każda kara na wolności, przynajmniej jednoroczna, dopuszcza wedle projektu warunkowego uwolnienia skazańca po odcierpieniu przezeń dwu trzecich jej części, o ile uzasadnioną jest nadzieja, że „skazaniec potrafi uczynić dobry użytek z odzyskanej wolności"; nadto dopuszcza projekt zupełnego zatarcia kary, a to z reguły w formie t. zw. rehabilitacyi sądowej.

W kwestyi traktowania młodocianych przestępców projekt przynosi nowość: oto oprócz sprawców w wieku dziecięcym do 14 lat i sprawców w wieku nieletnim od 14 do 18 lat wprowadza nową grupę przestępców w wieku młodzieńczym od 18 do 24 lat. Orzekanie w sprawach karnych przeciwko dzieciom i nieletnim, przekazuje projekt specyalnemu sędziemu lub trybunałowi.

Odnośnie do dzieci, może sąd zarządzić tylko wychowanie ochronne dla nieletnich przestępców wprowadza projekt odstąpienie od kary w przypadkach lżejszych, w cięższych zaś, wychowanie poprawcze, a to w miejsce kary; nadto stosuje do nich projekt instytucyę warunkowego skazania na karę (zawieszenia wykonania kary) w szerszych granicach. Dla przestępców młodzieńczych (w wieku od 18 do 24 lat) projekt przepisuje nadzwyczajne łagodzenie kary i ewentualne umieszczenie skazańca w specyalnym zakładzie poprawczym. Można mieć wątpliwości co do wartości kryminalno-politycznej tych ostatnich postanowień, ale trudno nie uznać, że wypływają z uzasadnionej dążności do sprowadzenia młodzieńczych przestępców na dobrą drogę i umożliwienia im powrotu do społeczeństwa — w miejsce zupełnego eliminowania ich z niego.

Wkońcu podnieść należy, że system projektu cechuje przejrzysta i logiczna budowa; niemniejszą zaletą projektu jest jego jasny i wykwintny język.

Dr J. Reinhold, doc. U. J.

*) Prof. Dr Edmund Krzymuski: „Projekt kodeksu karnego polskiego". Uwagi autora, tytuł wstępny i część ogólna. Warszawa 1918. (Odbitka z kwartalnika prawa cywilnego i karnego).

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 30 sierpnia.

UROCZYSTOŚĆ ZAMKNIĘCIA PÓŁKOLONIJ WAKACYJNYCH. W parku dra Jordana odbyła się wczoraj po południu uroczystość zamknięcia półkolonij wakacyjnych. W uroczystości wzięła udział dziatwa z półkolonii w parku dra Jordana (900 dzieci), parku Lasockich (350 dzieci) i parku Krakowskiego (150 dzieci). Półkolonie z Olszy (200 dzieci) i Podgórza (800 dzieci) udziału w uroczystości wczorajszej nie brały. Przybyli między innymi: wiceprezydent Sare, fizyk Janiszewski, grono pań-opiekunek, mianowicie pp.: Grodyńska, Pawlikowska, Strzelbicka, Sokołowska, oraz zasłużone kierowniczki półkolonij i rodzice. Na boisku odbyły się najpierw ćwiczenia gimnastyczne, poczem w pawilonie dziatwa popisywała się śpiewem i deklamacyami, wkońcu zaś odegrały dzieci sztukę sceniczną pod tytułem: »Racławice«.

Dziarski, zdrowy wygląd dzieci wykazywał, że półkolonie spełniły doskonale swoje zadanie. Jednym z najważniejszych celów takiej półkolonii, to wyrwanie najbiedniejszych dzieci, dzieci miejskiego proletaryatu, na kilka tygodni z dusznego otoczenia, w którem przez cały rok przebywają; z ciasnych i stęchłych nor, mieszczących się często w suterenach lub na poddaszach. Nie ulega też wątpliwości, że dziatwa przez te kilka tygodni uzyskała tyle zdrowia, sił i sprawności fizycznej i umysłowej, że będzie mogła o wiele łatwiej powrócić do pracy szkolnej. Prezydyum miasta, paniom-opiekunkom, wreszcie kierowniczkom półkolonij należy się gorące uznanie i podziękowanie za świadczenia na rzecz tych półkolonij.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W pierwszych dniach września nastąpi po feryach sierpniowych otwarcie nieustającej wystawy w Pałacu Sztuki (Plac Szczepański 4.) w przebudowanych obecnie i odnowionych salach, przeto sekretaryat przypomina, że ostateczny termin nadsyłania dzieł Sztuki na tę wystawę upływa z dniem 4 września b. r. w południe, gdyż w tym dniu zbierze się komisya rozpoznawcza. O otwarciu wystawy sekretaryat zawiadomi osobnymi komunikatami.

ROZDAWNICTWO KART KONTROLNYCH I LEGITYMACYJ DO POBORU CHLEBA I CUKRU. Z powodu spóźnionej dostawy kart cukrowych, rozdawnictwo tych kart, jak również kart chlebowych, legitymacyj do poboru chleba i deklaracyi na pobór nafty odbywać się będzie w biurach okręgowych magistratu w sobotę i w niedzielę, to jest dnia 31 sierpnia i 1 września b. r. w godzinach urzędowych.

KURSA PRZYGOTOWAWCZE ZAWODÓW PRAKTYCZNYCH, urządzone przez I. Koło Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie, które od trzech lat cieszą się liczną frekwencyą, otwarte będą 15 września b. r.

Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Przedmioty nauki: buchalterya pojedyńcza i podwójna, rachunki kupieckie, korespondencya handlowa, nauka o handlu i wekslach, kaligrafia, stenografia, pisanie na maszynach.

Wpisy odbywają się w lokalu Zarządu koła T. S. L. przy ul. Jagiellońskiej l. 11 codziennie od godziny 6 do 7½ wieczorem.

Przynieść należy ze sobą ostatnie świadectwa szkolne.

MATCH FOOTBALLOWY. W niedzielę dnia 1 września b. r. rozegra „Cracovia" na rozpoczęcie sezonu jesiennego match footballowy z klubem opawskim. „Cracovia" potykała się już z tym przeciwnikiem 11 sierpnia b. r. w Opawie, a wynik matchu był 3:3. Opawczycy pobili w tym sezonie kombinowaną drużynę wiedeńską w stosunku 1:0, a ubiegłej niedzieli odnieśli zwycięstwo nad krakowską „Wisłą".

OTWARCIE NOWEJ JATKI MIEJSKIEJ. Od soboty, 31 b. m., odbywać się będzie sprzedaż mięsa z jatek miejskich, oraz wędlin z masarni miejskiej w sklepie p. Ilnickiej przy ulicy Karmelickiej l. 52.

KONFISKATA SUKNA ZA 70.000 KORON. Wczoraj rano komisarz policyi, p. Kłoczek, oraz inspektor Jakób Karcz, spotkali na ulicy Stolarskiej wóz, naładowany 8 koszami i dużym kufrem; wóz jechał na kolej. Wóz ten zabrano do biur »pod Telegrafem«. Przy rewizyi w biurach policyjnych przy ulicy Kanoniczej okazało się, że w trzech koszach znajdowały się przybory do pisania, a w reszcie koszów i kufrze znaleziono zapasy sukna przedwojennego, war[illegible] K oraz chustek. Towary nadsyłał [illegible] do Berischa Dubowego, kupca z Tarnopola. — Dubowy oświadczył, że towar zakupił od nieznajomego handlarza za pośrednictwem B. M. Wolfa przy ulicy Grodzkiej l. 71, płacąc za sukno po 260 K za 1 metr, a po 220 K za chustki. Towar załadowano w mieszkaniu Dawidowicza Mojżesza przy ulicy Grodzkiej l. 60 i stamtąd wysłano go na kolej. W mieszkaniu tem, oraz w sklepie Wolfa znaleziono jeszcze dwa kufry ze suknem, lecz na razie nie stwierdzono, do kogo te kufry należą. W czasie przesłuchania Dubowy usiłował przekupić przesłuchującego go komisarza, wręczając mu 500 K. Kwotę tę zatrzymano w depozycie policyjnym.

Skonfiskowane sukno i chustki należały prawdopodobnie do spółki paskarskiej i od takiej samej spółki zostało nabyte. Dalsze dochodzenia w toku. Dubowy wykazał się nieważnem zezwoleniem starosty tarnopolskiego na zakupno towarów... w Krakowie.

HANDEL RUBLAMI. W ręce policyi wpadł wczoraj Chuna Apfelbaum, u którego skonfiskowano 8.000 rubli, przeznaczonych na handel.

UJĘCIE PASKARZY. Policya krakowska aresztowała wczoraj paskarzy Jankla Sobieskiego, Dawida Mendelbauma, Mendla Krzykacza, Manię Salzberg i Tecię Weinstein; wywozili oni naftę i świece do Królestwa Polskiego bez zezwolenia władz.

WYWÓZ KLEJU Z KRAKOWA. Strażnik akcyzowy Zawrzykraj aresztował wczoraj Mejlecha Silbersteina, który wywoził do Królestwa Polskiego 16 worków kleju stolarskiego, ważących po 50 kilogramów.

KRADZIEŻ KOŻUCHÓW. Policya krakowska aresztowała konduktora Jana Kota, pod zarzutem kradzieży 5 kożuchów wartości 5000 koron na szkodę kupca Lazara z Nowego Sącza. W czasie rewizyi znaleziono u niego zwój materyi wełnianej podejrzanego pochodzenia.

ZŁODZIEJKA KIESZONKOWA. Na dworcu kolejowym przy kasie osobowej aresztowano wczoraj Genowefę Kurkównę, znaną złodziejkę kieszonkową, która usiłowała ukraść Michałowi Zastawnemu portfel z pieniądzmi.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Organom bezpieczeństwa udało się wczoraj aresztować Jana Piechotę z Podgórza, który włamał się do magazynu wojskowego na Zabłociu i ukradł tam pasy transmisyjne.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. (Zamknięcie fabryk bryndzy i sera. — Konfiskata cukru i świec.) Wczoraj rano policya podgórska opieczętowała i zamknęła fabrykę bryndzy Grossa, przy ul. Krakowskiej i fabrykę bryndzy w młynach Barucha. Fabryki te zamknięto na doniesienie publiczności, gdyż bryndza zawierała za dużo „domieszek". W fabryce Grossa podczas opieczętowywania znaleziono przygotowane ziemniaki na domieszkę do bryndzy. Zamknięto również fabrykę sera Katza przy ulicy 3-go Maja z powodów analogicznych. Osobna komisya ma zbadać dokładnie na podstawie analizy jakość fałszowanej bryndzy i sera.

Maryi Schneinowej skonfiskowano w Podgórzu 5 kartonów cukru, wywożonego na handel Gustawowi Hirschowi, zamieszkałemu przy ul. Celnej 5, skonfiskowano 1000 kilogramów świec.

Z kraju.

ZAKOPANE. (Bezprawne konfiskaty na dworcu). Trzeba przyznać, że władze zakopiańskie i niezakopiańskie uczyniły wszystko, by raz na zawsze odstraszyć gości od przyjazdu pod Tatry. Pod tym względem Zakopane podało sobie widocznie rękę z miejscowościami kąpielowemi w Austryi i Tyrolu, gdzie, jak wiadomo, zakazano podawać turystom w restauracyach pożywienia. Zakopane poszło nawet jeszcze dalej. Niedość, że nie postarało się o najniezbędniejsze środki spożywcze, zmuszając tym sposobem kuracyuszów do ciągłych wędrówek w rodzinne strony po prowianty, ale nadto owe pozostałości z przywiezionych zapasów rekwirują władze kontrolne na stacyi kolejowej.

Byłem świadkiem, jak w dniu 20 b. m. przed odejściem pociągu krakowskiego o godz. 8.15 rano przerzucono zawartość kufrów jednemu z wyjeżdżających i skonfiskowano 1 kilogram mąki, oraz 1½ kilograma cukru. — Wszak takiego postępowania nie można inaczej nazwać, jak bezmyślnem i bezsensownem. Nie dać kuracyuszowi nic, a gdy sobie przywiezie, to mu odbierać, więc czem ma żyć?

Wydanie rozkazu podobnej rewizyi miało chyba na celu zapobiedz wywożeniu środków spożywczych o charakterze spekulacyjnym. Jednak dzieje się to prawdopodobnie w myśl przysłowia: „Cygan zawinił, a kowala powiesili". Paskarze towary wywożą, jak wywozili, a maltretuje się ludzi zupełnie niewinnych.

Prześladowanie ludzi uczciwych, żyjących z krwawo zapracowanego grosza, sprzeciwia się prawom, konstytucyą zagwarantowanym, a nad rozumnem stosowaniem przepisów winny czuwać inteligentne organy.

UCZCZENIE PROFESORA KUBALI. Znakomity polski historyk i pisarz dr Ludwik Kubala kończy 9 września b. r. 80 rok pracowitego i pełnego zasług dla historyi i nauki życia. — Z okazyi tej zebrało się w tych dniach w Kasynie i Kole literacko-artystycznem we Lwowie liczne grono przedstawicieli uniwersytetu, politechniki, Towarzystw naukowych i kulturalnych. Na zebraniu tem prezes dr Vogel oznajmił, że komisya senatu i wydziału filozoficznego uniwersytetu lwowskiego uchwaliła pod przewodnictwem rektora ks. dra Warsa złożyć dnia 9 września hołd drowi Kubali i celem przygotowania tej uroczystości ogłosiła się wraz z delegatami Towarzystwa historycznego komitetem obywatelskim. Do komitetu postanowiono zaprosić przedstawicieli wszystkich naukowych instytucyj i stowarzyszeń.

TEATR TURSKIEGO W MIASTACH GALICYI. W pierwszych dniach września rozpoczyna popularny artysta i autor p. Turski szereg przedstawień w miastach Galicyi, ze swoją nową sztuką p. t. „Miłostki wojenne". Główne role spoczywają w rękach znanych ze sceny ludowej z czasów dyr. Turskiego artystów pp. Bienin Rozwadowskiej, Heleny Strumiłło, Mareckiego i t. d. Autor odtwarza kapitalną rolę Józka, pucera oficerskiego. Partnerką będzie p. Bienin Rozwadowska, która, występując w teatrze ludowym, w sztukach Turskiego święciła tryumfy. Pierwsze przedstawienia odbędą się, w Zakopanem 2-go, Nowym Targu 3, Gorlicach 5, Jaśle 6, Krośnie 7, Sanoku 8, Samborze 9, Drohobyczu 10, Borysławiu 11, Stryju 12, Lwowie 14 i 15 września i t. d.

UCHWAŁY ZJAZDU SYONISTÓW WE LWOWIE. We Lwowie odbył się niedawno zjazd wzmocnionej rady partyjnej krajowej organizacyi syonistycznej Galicyi, na którym zapadły uchwały, godne uwagi.

Po referacie dra L. Reicha na temat postulatów narodowo-politycznych żydów w związku z oczekiwaną przebudową Austryi i podziałem Galicyi i ożywionej nad referatem dyskusyi, rada partyjna stronnictwa syonistycznego uchwaliła protest przeciwko temu, aby bez wysłuchania głosu blisko miliona żydów przygotowano rozstrzygnięcie co do przyszłości Galicyi.

Następnie rada partyjna syonistów, wychodząc z założenia jedności narodowej żydów we wszystkich państwach i krajach, a jednocześnie z konieczności utrzymania i wzmocnienia żydostwa wśród stosunków krajowych, powzięła jeszcze następujące rezolucye:

Rada partyjna organizacyi syonistycznej w Galicyi konstatuje z oburzeniem, że wszystkie postulaty narodowego żydostwa co do zagwarantowania jego obywatelskich, a w szczególności politycznych i kulturalnych praw, jeszcze nie zostały uwzględnione. Rada zastrzega się stanowczo przeciw upośledzeniu gospodarczemu ludności żydowskiej w akcyi odbudowy Galicyi i ostrzega równocześnie miarodajne czynniki w ich własnym, oraz w interesie porządku państwowego przed dalszem tolerowaniem propagandy antiżydowskiej. (?).

Rada partyjna uważa wprowadzenie w życie narodowej autonomii w Austryi za jedyne wyjście z chaosu ciągłej walki narodowościowej i kryzysu państwowego. W konsekwencyi z okazyi przebudowy ustroju państwowego i krajowego żąda konstytucyjnego uznania narodowości żydowskiej, jako publicznej korporacyi, powołanej do wykonywania praw w duchu zagwarantowego w drodze autonomii narodowo-personalnej prawa samostanowienia i samorządu. Następnie żąda rada w razie przekształcenia państwa — identycznie z żądaniami żydów, zamieszkałych w nowoutworzonych państwach kresowych na wschodzie — zagwarantowania żydom autonomicznych praw narodowych; — a wreszcie rada partyjna aprobuje kroki, przedsięwzięte przez egzekutywę wiedeńską u rządu austryackiego, celem uznania narodowości żydowskiej.

POŻAR SZYBU W BORYSŁAWIU. Dnia 23 b. m. nad ranem wybuchł w Borysławiu pożar na kopalni, Brugger et Triesteńska Rafinerya. Płomienie zajęły oprócz szybu „Brugger I", także sąsiednie zabudowania kopalniane, które z trudem udało się uratować. Również wczas odtransportowano ropę zamagazynowaną na kopalni obok płonącego szybu. Spalony szyb produkował dziennie 3 cysterny ropy.

KLĘSKA MYSZY POLNYCH WE WSCHODNIEJ GALICYI. W wielu powiatach wschodniej Galicyi pojawiły się myszy polne w takiej ogromnej ilości, że zagraża to zarówno obecnym plonom jak zasiewom wiosennym. Szczególnie dotknięte są tą klęską powiaty: Sokal, Rudki, Mościska, Gródek, Lwów, Dro-

hobycz, Stryj. Dla obmyślenia środków celem zwalczania tej klęski rolniczej odbyła się we Lwowie z inicyatywy gal. Tow. gospodarczego konferencya, której wicemarszalek dr T. Pilat wyjaśnił, że sprawa tępienia myszy polnych poruczona została departamentowi rolniczemu Wydziału krajowego i że Wydział krajowy poczynił odpowiednie kroki w celu sporządzenia trutki. Pewien lwowski zakład chemiczny podjął się przyrządzenia 2 wagonów, t. j. 20.000 kg pszenicy zatrutej strychniną.

RAWA RUSKA. (Okradzenie sklepu K. B. K.) W Rawie Ruskiej dokonano śmiałej kradzieży, oryginalnej ze względu na uczestników kradzieży. W biały dzień między godziną 3 a 4 po południu pod osłoną deszczu dokonano bardzo sprytnie rabunku w sklepie polskim K. B. K. Zabrano około 600 K gotówką i towarów bławatnych, licząc po cenach maksymalnych, na sumę około 15.000 K.

Jak zeznał naoczny świadek, schroniło się pod dach nad drzwiami sklepu 5 żołnierzy: dwóch rosyjskich i trzech austryackich z plecakami. Czterech zatem zasłaniało manipulacyę koło drzwi piątego. Świadek myślał, że to domownicy, bo tamtędy często się kręcili. Złodzieje ze zdobyczą znikli bez śladu.

Z Królestwa Polskiego.

ETAT MINISTERYUM SPRAWIEDLIWOŚCI. Rada regencyjna ustanowiła następujący etat ministeryum sprawiedliwośści: 1 podsekretarza stanu, 2 szefów sekcyi, 4 naczelników wydziału, 8 radców ministeryalnych, 1 redaktora „Dziennika praw". 1 sekretarza generalnego, 8 starszych referentów, 1 sekretarza osobistego ministra, 1 naczelnika rachuby, 6 referentów, 1 naczelnika kancelaryi, 2 zastępców naczelnika rachuby, 1 pomocnika referenta, 3 kontrolerów, 1 starszego tłumacza, 12 sekretarzy, 1 intendenta. 2 starszych rachmitrzów, 1 tłumacza, 10 pomocników sekretarza, 8 rachmistrzów, 14 starszych kancelistów, 24 kancelistów, 10 woźnych, 2 stróżów, 11 gońców.

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO W WARSZAWIE. W dniach 15 i 16 września odbędzie się w Warszawie zjazd kupiectwa polskiego, urządzony przez Stowarzyszenie kupców polskich w Królestwie Polskiem. Na zjeździe poruszone będą sprawy: 1) regulacyi zobowiązań przedwojennych; 2) pomocy finansowej kupiectwa; 3) zaopatrywania się w towary po wojnie; 4) traktatów handlowych polskich; 5) Izb handlowych w Królestwie Polskiem; 6) szkolnictwa zawodowego.

Stowarzyszenie kupców polskich wobec trudności komunikacyi pocztowej z Galicyą prosi pisma polskie w Galicyi o podanie tej wiadomości i zaprasza na tej drodze polskie kupiectwo galicyjskie do wzięcia udziału w zjeździe. — Po wszelkie bliższe informacye zgłaszać się należy: Warszawa, ul. Szkolna 10, Stow. kupców polskich. Komisya zjazdowa.

NOWE PISMA W WARSZAWIE. W Warszawie mają powstać dwa nowe pisma: »Gazeta Warszawska«, oraz »Słowo«. Pierwsze będzie wyrazem sfer narodowo-demokratycznych, przyczem »Gazeta Poranna« zostanie zdegradowana do poprzedniego poziomu — organu brukowego. Natomiast »Słowo« będzie organem realistów; pomysł założenia odrębnego organu przez realistów dowodzi, że w Kole międzypartyjnem muszą być większe tarcia i sprzeczności, niż się o tem publicznie mówi.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD NAUCZYCIELSKI. Z Piotrkowa donoszą:Na wtorkowem posiedzeniu omawiano sprawy szkół zawodowych. Ze względu na brak fachowców, poprzestano na wezwaniu odnośne koła fachowe do dalszego opracowania tej sprawy.

Zjazd uchwalił, że nowa szkoła pospolita ma trwać 7 kursów. Nie rozstrzygnięto, czy z 6, czy z 7 klasy ma się przyjmować do szkoły średniej. Zjazd wezwał do tworzenia szerszych szkół powszechnych i nowych 4-letnich gimn. tam, gdzie nie można tego uczynić w drodze ustawodawczej. Sprawę sekcyi, jako sporną i trudną, odłożono, poczem omawiano sprawę seminaryów.

OTWARCIE GIMNAZYUM W HRUBIESZOWIE W KRÓLESTWIE POLSKIEM. Społeczeństwo polskie kresów wschodnich Królestwa Polskiego doczekało się wreszcie powstania w Hrubieszowie lubelskim gimnazyum polskiego. Ministerstwo wyznań i oświecenia udzieliło mianowicie koncesyi na otwarcie ośmioklasowego gimnazyum realnego ks. Juścińskiemu. Po wakacyach będą utworzone wstępna i sześć klas pierwszych. Gimnazyum realne będzie zajmowało gmach byłego klasztoru dominikańskiego, w którym mieściła się niegdyś polska szkoła wydziałowa, a następnie gimnazyum rosyjskie. Na stanowisko dyrektora nowej szkoły zatwierdziło ministerstwo wyznań i oświecenia p. Leona Markuszewskiego.

MARYAWICI W KRÓLESTWIE. Gminy maryawickie w okupacyi austryackiej otrzymały pozwolenie na otwarcie swych świątyń i szkół zamkniętych tam w r. 1915.

Liczba maryawitów w okupacyi austryackiej znacznie się zmniejszyła, ponieważ wielu wyjechało do Rosyi, 8000 zaś powróciło na łono Kościoła katolickiego.

ŚLUB. Dnia 21 b. m. w Niekłaniu, w Królestwie, odbył się ślub Zofii hrabianki Broel-Plater z Franciszkiem hr. Zamoyskim, synem hr. Andrzeja i Karoliny z ks. de Bourbon z Podzamcza.

Po ślubie młoda para wyjechała do majątku pana młodego — Lubowli na Spiżu.

KONKURS NA OKŁADKĘ. Towarzystwo sztuk pięknych we Lwowie rozpisało w porozumieniu z wydawnictwem „Lektor" we Lwowie konkurs na okładkę do książki.

1) Tytuł książki: Tunel, autor: B. Kellerman;

2) okładka w jednej barwie ewentualnie dwu barwach;

3) rozmiary: szerokość 12 cm. 7 mm., wysokość 19 cm. 5 mm., grzbiet 3 cm. 3 mm;

4) nagroda 1-sza: 200 K, 2-ga: 150 K.

Nagrodzone okładki przechodzą na własność wydawnictwa „Lektor", które prócz tego rezerwuje sobie prawo zakupienia nienagrodzonych okładek. Sąd konkursowy stanowi Komisya artystyczna Towarzystwa Sztuk Pięknych wspólnie z wydawcą „Lektora". Termin nadsyłania do 15 września 1918 roku w zamkniętej kopercie opatrzonej godłem pod adresem Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie ul. Dzieduszyckich 1.

ZMARLI:

† TADEUSZ TERLECKI. W szpitalu w Porto-Gruaro na ziemi włoskiej pośród obcych zmarł kapitan Legionów, Tadeusz Terlecki, były komendant stacyi we Lwowie.

Należał on do tych, którzy wytrwałą a ciężką pracą codzienną wielkie oddali zasługi około tworzenia się polskiej armii. Już w roku 1909 należał on do Związku strzeleckiego we Lwowie, gdzie ćwiczył i wychował początkowo jako kierownik niższej szkoły oficerskiej, a następnie jako instruktor przyszłych bojowników o Polskę.

Z wybuchem wojny zorganizował i wyprowadził ze Lwowa trzeci batalion uzupełniający. Z 3 pułkiem ruszył w pole jako komendant 3 batalionu, biorąc udział w kampanii t. zw. węgierskiej i w obronie Rafajłowej. Wycieńczony chorobą i trudami, musiał dla leczenia się porzucić służbę frontową. Nie mogąc pełnić służby frontowej z całym zapałem rzucił się do pracy organizacyjnej i ćwiczebnej. Jako komendant uzupełniających oddziałów przez swoją sumienną pracę wiele przyczynił się on do wyrobienia kadrów legionowych. Wiele też pomocy oddał sprawie jako komendant stacyi we Lwowie.

Nareszcie po przejściu przez znane ogólnie tragiczne wypadki likwidacyi legionów dostał się na front włoski, gdzie zmarł.

Głos francuski o znaczeniu Polski.

Paryski »Journal des Debats«, uchodzący za najpoważniejszy organ polityczny francuski, zamieścił niedawno obszerny artykuł pt. »Pomoc polska«, zawierający bardzo znamienne rozważania nad znaczeniem obecnem Polski w sytuacyi międzynarodowej. oczywiście z punktu widzenia polityki koalicyjnej.

Autor artykułu, podpisany literami I. D. O. rozważa oczywiście kwestyę przedewszystkiem pod względem militarnym, w tym bowiem kierunku koalicyi najbardziej chodzi o »pomoc polską«. Rozpatrując rzecz »ab ovo«, artykuł przedewszystkiem ubolewa, że koalicya nie poparła »zbrojnego wysiłku polskiego na froncie rosyjskim i nie zapewniła sobie tej pomocy. Był czas, kiedy interwencya koalicyi mogła być skuteczną. Milion Polaków walczyło w armii rosyjskiej; jeszcze w roku ubiegłym znajdowało się w tej armii około 500.000 żołnierzy i 30.000 oficerów Polaków. Ludzie ci, jako gorący patryoci, o kulturze znacznie wyższej od kultury żołnierza rosyjskiego, dzielni, karni i naogół nie ulegający teoryom anarchistycznym mogli odegrać dużą rolę«.

O to, że tej siły materyalnej i moralnej Polaków nie wyzyskano, artykuł obwinia Kierenskiego, a następnie bolszewików, przedstawiając systematyczną ich akcyę, skierowaną przeciwko tworzeniu się armii polskiej wogóle, a później przeciwko wytworzonej mimo wszystko armii polskiej Muśnickiego, wskutek czego musiała się ona demobilizować i kapitulować przed Niemcamai.

Następnie artykuł opowiada obszerniej dzieje rozbrojenia armii Muśnickiego i innych korpusów polskich, z których resztkom pod generałem Stankiewiczem »udało się przedrzeć, i po zaciętych walkach połączyć się z Czecho-Słowakami«, dalej opisuje, oczywiście w swojem oświetleniu, próbę przejścia Legionów, kończąc ten opis takim zwrotem: »I znów po niezwykle krwawych walkach musiał Haller rozwiązać swój korpus. Nie po raz ostatni słyszymy o tej garści walecznych«.

Tu przechodzi autor do części politycznej swego artykułu a zarazem do konkluzyi,

Wspaniała przeszłość wielkiego narodu, który chce żyć, jest rękojmię jego przyszłości. **Przyszła chwila, w której bez wahania można traktować sprawę polską jako sprawę międzynarodową pierwszorzędnego znaczenia.**

Sprawa to nietylko najwznioślejsza i najświętsza dla koalicyi, walczącej dla przyszłości świata; **przyszłość Europy od niej zależy, bo w niej ziarno pokoju lub wojny.**

Na kongresie pokojowym Francya nie może stanąć z pustemi rękoma«.

Artykuł cały, tak ze względu na dziennik, który go drukuje, jak ze względu na ton, w jakim jest utrzymany, robi wrażenie półoficyalnej francuskiej enuncyacyi, skierowanej nie tylko z rewerencyjnym ukłonem do Polaków, ale także uargumentowanego balonu próbnego do reszty koalientów, widocznie w oficyalnych sferach wciąż jeszcze niedoceniających »polskiej pomocy«.

Protesty Niemców centr. w sprawie polskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

»Neue Freie Presse« donosi, że na niemieckiej radzie ludowej austryackiej omawiano bardzo obszernie sprawę polską. Wszyscy mowcy wyrazili jednogłośnie zapatrywanie, że **żądania wszechpolaków utworzenia samodzielnego, wielkiego państwa polskiego spotkać się powinny z energicznym oporem ze strony Niemców.** — Przedewszystkiem zaprotestować powinni Niemcy przeciw dążnościom Polaków, dotyczącym obszarów państwa niemieckiego. **Przy rozwiązaniu sprawy polskiej należy bezwarunkowo uwzględnić interesy tak państwa niemieckiego, jak też Niemców austryackich.** — Następnie uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw rozluźnieniu zachodnio-austryackiego organizmu państwowego, a w szczególności przeciw utworzeniu państwa południowo-słowiańskiego.

Odroczenie sesyi Rady Stanu.

(Telefonem).

Warszawa, 30 sierpnia.

Dzienniki donoszą, że **termin zwołania Rady Stanu, oznaczony na 2 września b. r., został odroczony.**

Budżet Polski.

(Telefonem).

Warszawa, 30 sierpnia.

Dzienniki podają preliminarz dochodów i wydatków państwa polskiego za czas od 1 lipca do końca grudnia 1918 roku, który będzie przedłożony na pierwszem posiedzeniu Rady Stanu. Preliminarz ten wykazuje w dochodach 4 miliony 742 tysięcy 134 marek, zaś w rozchodach 58,308.750 marek.

Na wschód od Bapaume—Peronne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają 29 sierpnia wieczorem: **Na południowy wschód od Arras wywiązały się po południu nowe walki. Potyczki na froncie przed naszemi nowemi pozycyami na wschód od Bapaume—Peronne—wschód od Noyon. — Walki piechoty nad Ailette. Między Ailette a Aisną nadzwyczaj silne ataki Francuzów i Amerykanów zupełnie się załamały. Nieprzyjaciel poniósł tu jak najcięższe straty. Dotąd przeszło 50 czołgów rozstrzelanych naliczono.**

Sukcesy Francuzów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 sierpnia.

Komunikat wojskowy francuski z dnia 28 bm. wieczorem:

W ciągu dnia wojska nasze ścigają dalej nieprzyjaciela, który pod silnym naciskiem cofa się na łeb i szyję na froncie 30 klm. Dotarliśmy do wzgórz na lewym brzegu Somme od Cisancourt aż do okolicy na wschód od Nesle. Na północ od Oise zajęliśmy Suzoy, Pont l'Eveque, Vauchelles i Porcericourt. W tym dniu w niektórych miejscach posunęliśmy się o przeszło 10 klm. Od rana zajęliśmy jakich 40 miejscowości. Wśród ogromnego materyału, pozostawionego przez nieprzyjaciela, znachodzą się trzy pociągi kolejowe, napełnione materyałem wojennym. Wzięliśmy 500 jeńców do niewoli.

Między Oise a Aisne toczono zacięte walki koło Juvigny, w ciągu których Amerykanie odparli kilka kontrataków nieprzyjaciela. Próba Niemców przekroczenia Vesle na południe od Basoches i Fismes została przez wojska amerykańskie powstrzymana. Zresztą na froncie dzień przeszedł spokojnie.

Anglicy w Bapaume.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

»Daily Telegraf« donosi, że wojska angielskie zajęły już część Bapaume. Miasta całego nie zdołały jeszcze opanować.

Komunikat amerykański.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 sierpnia.

Komunikat wojskowy amerykański z 28 bm. wieczorem:

Na północ od Aisne wojska nasze wraz z francuskiemi posunęły się aż do miejsc na zachód od Juvincourt i wzięły 200 jeńców do niewoli. Wzdłuż Vesle miejscowe ataki zmusiły nasze wysunięte naprzód oddziały do opróżnienia Bazoches i Fismet.

Lotnicy włoscy fotografują Wiedeń.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

»Zeit« donosi z Genewy:

»Corriere della Sera« donosi, że lotnicy włoscy podczas pobytu swego, ponad Wiedniem dokonali całego szeregu zdjęć fotograficznych, a w szczególności wieży św. Szczepana, tudzież Schoenbrunnu. Zbiór pierwszych fotografij zaofiarował d'Annunzio królowi.

Represye koalicyi na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 30 sierpnia.

(Reuter). Pojawiło się zarządzenie, wedle którego okręty neutralne, jadące na podstawie udzielonego przez nieprzyjaciela pozwolenia na wolny przejazd, które to pozwolenie nie zostało zatwierdzone przez koalicyę, mają być uważane za okręty, jadące w interesie nieprzyjaciela, o ile nie wydano co do nich innego zarządzenia. Wobec tego też okręty te podlegają zajęciu i konfiskacie ładunku, który jest własnością nieprzyjaciela, pochodzi z kraju nieprzyjacielskiego, względnie przeznaczony jest dla nieprzyjaciela.

Zarządzenia Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 30 sierpnia.

Jak zapewniają, **dziś odbędzie się rada ministeryalna, spowodowana storpedowaniem okrętu hiszpańskiego »Carazza« dla obmyślenia zarządzeń, jakich rząd ma się chwycić.**

Socyalistyczna konferencya pokojowa

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

»Abend« donosi z Berlina:

W konferencyi pokojowej w Szwajcaryi biorą udział socyaliści austro-węgierscy i niemieccy. Konferencyę zwołał Troelstra. Socyaliści państw koalicyjnych udziału w konferencyi nie biorą.

Socyaliści francuscy wobec konferencyi soc. w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 30 sierpnia.

Wedle doniesienia »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donoszą »Daily News« z Paryża pod datą dnia 28 sierpnia, że samoistne komisye partyi socyalistycznej i ogólnego związku robotniczego odbyły wczoraj konferencyę. Po dyskusyi na temat listów Hendersona i Bowermanna obstawano przy tem, aby konferencya, w której weźmie także udział Gompers, odbyła się w Londynie, jak to pierwotnie planowano. Propozycyę tę przyjęto. Postanowiono po porozumieniu się z ogólnym związkiem robotników **wysłać delegatów do Londynu.** Komisya ogólnego związku robotników **oświadczyła się zasadniczo za konferencyą,** ale postawiła za warunek, że zasady co do tematu obrad i rozesłania zaproszeń na konferencyę będą te same co przy konferencyi socyalistów z krajów koalicyi w lutym 1918 r. w Londynie. Znaczy to, że ogólny związek robotników trwa przy uchwałach, powziętych swego czasu, aby na konferencyi były zastąpione wszystkie kierunki w partyi i wszystkie zapatrywania stronnictw socyalistycznych w krajach koalicyi.

Stany Zjedn. przeciw dziennikarstwu żydowskiemu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 30 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Londynu: »Central News« donosi z Nowego Jorku, że w kilku nowojorskich redakcyach żydowskich dzienników opozycyjnych zostały przeprowadzone rewizye. Równocześnie roztoczono nad wszystkimi dziennikami żydowskimi w Stanach Zjednoczonych najostrzejszą cenzurę. Przed niedawnym czasem władze wystąpiły przeciw dziennikowi żydowskiemu »Vorwärts«, obwiniając go o stanowisko przyjazne dla Niemców. **Rząd amerykański rozpoczął więc regularną walkę przeciw żydowskim dziennikom,** które nie godzą się na imperyalistyczną politykę Wilsona.

Walki w Petersburgu.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

»Fremdenblatt« donosi z Zurychu:

O rozruchach w Petersburgu wychodzi obecnie dopiero na jaw cały szereg szczegółów. Około 7.000 robotników demonstrowało przeciw rządowi rosyjskiemu z powodu braku żywności. Gdy czerwona gwardya wyruszyła przeciw robotnikom, **przyszło do zaciętych walk, w których padło mnóstwo sób. W związku z tym ruchem rozpoczęła się wkrótce wielka akcya kontrrewolucyonistów, mająca już charakter polityczny.** Wojska sowietów zdołały po dłuższej walce powstanie stłumić. Przez całą noc odbywała się jednak na ulicach Petersburga ustawiczna strzelanina. Powstańcy zbiegli w okolice Petersburga, za nimi podążyli czerwoni gwardziści i po zaciętych walkach udało się im powstańców rozbroić.

Nowy rząd w Archangielsku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 sierpnia.

Reuter donosi z Archangielska:

Utworzony został rząd tymczasowy pod mianem »naczelny rząd obszarów północnych«. — Należą do niego między innymi członkowie zgromadzenia konstytuującego, które ubiegłej zimy zostało przez bolszewików rozpędzone. — Organizacye robotnicze przyrzekły pomoc pod tym warunkiem, że uprawiana będzie polityka socyalistyczna, a ruchowi reakcyjnemu będzie stawiany opór. Chłopi obstają przy utrzymaniu zdobyczy rewolucyi z lutego 1917 i żądają, aby o ostatecznej formie rządu rosyjskiego rozstrzygnęło zgromadzenie konstytuujące, skoro tylko będzie się mogło zebrać. Ludność jest przeciwna narzuconej mobilizacyi i przeciw wojnie. Dlatego też siły zbrojne lądowe i morskie są ograniczone, a »naczelny zarząd« zależny jest od poparcia sojuszników. Dopóki ludność nie utworzy stałego rządu przynajmniej dla obszarów północnych, **sojusznicy będą okupowali te obszary.** Nie mogą oni tak długo się wycofać, dopóki bolszewicy są w możności przy pomocy czerwonej gwardyi i batalionów łotyckich wykonywania władzy. **Wojska ochotnicze i wojska koalicyi ścigają siły zbrojne bolszewików, które cofają się wzdłuż linii kolejowej w kierunku Wołogdy.**

Odroczenie rokowań pomiędzy Finlandyą i Rosyą.

Berlin, 30 sierpnia.

Wedle źródeł finlandzkich rokowania o pokój pomiędzy Finlandyą a Rosyą zostały na wniosek przedstawicieli Finlandyi odroczone.

Hr. Hertling w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 sierpnia.

Kanclerz państwa Hertling powrócił tu w towarzystwie podsekretarza stanu Radowitza, z którym bawił w wielkiej głównej kwaterze.

Berlin, 30 sierpnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« donosi, że hr. Hertling w ciągu przedpołudnia przyjął zastępcę kanclerza Payera i sekretarza stanu urzędu spraw zagranicznych Hintzego.

Termin zwołania parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

Koła parlamentarne utrzymują dziś, że **najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się dnia 24 września br.**

O zwolnienie nauczycieli ludowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

Wiceprezes Koła hr. Bawrowski onegdaj dłuższą konferencyę z ministrem wyznań i oświaty Madeyskim **w sprawie zwolnień wojskowych nauczycieli ludowych.** Hr. Bawrowski poruszył liczne wypadki zatrzymywania nadal w służbie wojskowej nauczycieli, zwolnionych już przez ministerstwo obrony krajowej. Minister Madeyski sprawą tą już energicznie się zajmuje i w dniach najbliższych wdroży kroki dalsze.

Zwolnienie oficerów-urzędników.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 sierpnia.

»Zeit« donosi:

W kołach urzędniczych obiega pogłoska, **że rząd zamyśla w najbliższym czasie zwolnić ze służby wojskowej wszystkich oficerów urzędników państwowych.** W miejsce ich wstąpiliby oficerowie inwalidzi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 sierpnia.

PODRÓŻ MINISTRÓW PO GALICYI.

Lwów. We środę wyjechali ministrowie, namiestnik i szef sekcyi Grimm z referentami fachowymi w automobilach z Tarnopola do Mikuliniec. Towarzyszył im poseł Serwatowski, dyrektor urzędu żywnościowego dr Raczyński i wiceprezydent centrali odbudowy Galicyi Korasadowicz. Zwiedzono Mikulińce, Trembowlę, zrównaną z ziemią wieś Mszanki i pojechano do Buczacza. Po drodze samochody uległy znacznemu zepsuciu. Zamiast więc przyjechać o godz. 8 wieczorem, przyjechano do Buczacza o godz. 1 po północy. Tutaj odbyła się zaraz konferencya biorących udział w podróży inspekcyjnej nad koniecznością zmiany planu podróży. Ministrowie, namiestnik, szef sekcyi Grimm i prezydent C. O. G. Herbst wyjechali dwoma do użytku zdolnymi samochodami do Stanisławowa.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Młodzieniec z ukończoną III kl. wydz., z praktyką biurową, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Młodzieniec" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9740 1 2

Magazynier rutynowany handlowiec, wolny od wojskowości. Królewiak, przyjmie posadę w dużym majątku, gorzelni, browarze, rafineryi, lub fabryce, na stół lub ordynaryę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Magazynier przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9742

Kucharz z dobremi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryę od 1 października. D. Garycki, p. Kocmyrzów, Skrzeszowice (dwór). 9744 1 2

Do wydzierżawienia 10 morgów gruntu ornego, dom z przynależnościami, koncesya na wyszynk piwa i sprzedaż wódek, trafika w okolicy Wieliczki, 8 km od kolei oddalone. Wiadomość: Finkelstein, Kraków, ul. 5 Listopada 81. 9730 1 10

Pokój dla dwóch osób z utrzymaniem. Panienki znajdą opiekę. Ul. Smoleńsk l. 21, I p., na prawo. 9751 1 3

Kamienica dwupiętrowa, z dwupiętrową oficyną, bramą wjazdową i sklepem, w pobliżu dworca osobowego w Krakowie, z dochodem ponad 13 tysięcy koron rocznie, do sprzedania zaraz za gotówkę, lub zamiany na folwark w pobliżu linii kolejowej Kraków — Rzeszów. Zgłoszenia: „W. D." poste restante Kraków. 9753 1 3

Maturzysta (z odznaczeniem) poszukuje lekcyj za utrzymanie w Krakowie. Zgłoszenia „dla maturzysty" przyjmuje przez grzeczność Jan Ropski, ul. Szewska l. 5. 9748 1 3

Potrzebna panna, umiejąca szyć na maszynie rękawiczkowej. Zgłoszenia: F. Lubański, ul. św. Anny 2. 9778 1 2

Dam 80 K za wyszukanie mieszkania nieumeblowanego, z 1 pokoju i kuchni lub też pokoju z piecem kuchennym. Komfort nie konieczny. Wynajmę każdego czasu. Zgłoszenia pod „Korzyść" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 9529 2 6

Udziela się lekcyj gry na fortepianie metodą, dającą szybkie wyniki. Ul. Długa l. 59, II p., oficyny, drzwi 7 (między godz. 12 a 2). 9632 2 3

Ekonom wolny od wojska, żonaty, bezdzietny, z dobremi świadectwami, szuka posady, najchętniej w Galicyi wschodniej, od 1 listopada. Zgłoszenia pod **S. W. 333.** poste restante **Tarnów.** 9583 4 7

Lokomobila 12 HP, z firmy Shuttleworths, w dobrym stanie, do sprzedania. Bliższa wiadomość: „Lokomobila" poste restante Germakówka ad Borszczów. 9635 3 3

Torby szkolne teczki biurowe i na akta, sprzedaje **Liga Pomocy Przemysłowej** Kraków, Straszewskiego 28. 9622 3 3

Magister farmacyi obeznany zaradnie z aptekami, od lat siedmiu na jednej posadzie, reklamowany, pragnie zmienić takową. Przyjmie zarząd, posadę stałą lub zastępstwo. Zgłoszenia pod **5557.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9597 3 3

Papy dachowej w partyach wagonowych, również **olei** maszynowych, cylindrowych, transmisyjnych, **smarów** Tovotta, **smarów** do wozów, **sadzy, kleidła** dostarczają **St. K. Ziemba i Ska** dom handlowy w Miechowie (Filia w Dąbrowie Górniczej). (ziemia Kielecka) Adres telegraficzny: Ziemba Miechów. 9416 4 12

Lekcyj z zakresu gimn. klas. i szkół wydziałowych udziela studentka. Zgłoszenia pod **R. A.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9737 1 3

Ogrodnik starszy, poszukuje posady: sadzi specyalnie drzewka, które do roku wydają owoce. Wiadomość: Podgórze, ul. Józefińska 31. 9743 1 3

Podróżujący jako handlowiec po Galicyi poleca się P. T. Kupcom i Przemysłowcom. Podejmuję się załatwić powierzone mi sprawy dyskretnie i szybko. Władam językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod „**Handlowiec 30**" przyjmuje stałe Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 9808 1 2

Kamienica z całym komfortem, narożnik, 7 lat wolna od podatku, II-piętrowa, stacya tramwaj., przed domem, sklep, fazienki, elektryka, do sprzedania zaraz. Cena 350.000 K, dług 73.000 K, sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5. 9515 3 4

Sprzedam otomanę perską, fotele, różne meble. Ul. Studencka 21, prawy parter, między godz. 1—4 po poł. 9568 1 2

2 kapelusze zimowe do sprzedania. Wiadomość: ul. Loretańska 3, I p., na prawo, między godz. 9—12 i 3—7. 9724

Ogrodu z sadem i mieszkaniem poszukuje się do wydzierżawienia w Krakowie. Księgarnia polska, ul. Franciszkańska 1. 9735 1 4

Kurs maturyczny seminaryjny ul. Wolska l. 13, III p. rozpoczyna się 2 września. Wpisy codziennie od g. 12—1 i 6—7 wiecz. 9736 1 5

Pracownia tapicerska przyjmuje wszelkie meble i materace do naprawy oraz wykonuje nowe. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 9463 5 5

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd. Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17. 9513 5 0

Prywatne męskie Gimnazyum realne im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1918/19. Egzamina wstępne do wszystkich klas od 30 sierpnia 1918. **Rynek 17, II p.** 9348 6 6

Pokoje umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l. 15, Skrzetuskiej z Berlina. 9572 2 10

W Wieliczce poszukuje 2—3 pokoi z kuchnią lub całego domku z ogrodem, każdego czasu. **Mieszkanie** poste restante **Wieliczka.** 9662 2 2

Przyjmę dwóch studentów niższego gimnazyum lub dwie panienki zamożnych rodziców, zapewniając im dostateczne utrzymanie i opiekę. Zgłoszenia pod „**M. J.**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9620

M. SCHARF Grodzka l. 32. Przyjmuje się stare kołdry do przerabiania, z czyszczeniem maszyną, do wata wychodzi, jak nowa. 9661 3 3

Krem do golenia najlepszej jakości, do użycia bez wody, wielki tygiel 6 K.

Mydło do golenia prawdziwe, najlepszy gatunek, kawałek 3 K i kg 53 K. Wysyła za zaliczeniem **St. Jänkera** perfumerya fabryczna — **Zagrzeb 105**, Petrinjska 5/III, Kroacya. 9531

SZKOŁA WYMOWY dla jąkających się i niedołężnych dzieci pod znaną firmą Leona i Anny Stępowskich (ul. Sobieskiego 3) przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny 1918/19. Przeszło 30 lat istnienia. Szeregi podziękowań. Własne metody. Oducza się wszelkich wad wymowy. Wiadomość i objaśnienia od godz. 3—5, ul. Sobieskiego 3, parter. 9746 1 9

WPISY NA JEDNOROCZNY KURS HANDLOWY ŻEŃSKI W. SKALSKIEGO prof. Akademii handlowej odbywać się będą, począwszy od 2 września, w godzinach od 10 do 11. 9621 3 3

KURSA MATURYCZNE WOLSKA 13, III p. jednoroczne i dwuletnie 9386 7 9 pod kierunkiem profesorów szkół średnich, obejmują: przygotowanie do matury klas. i realn., seminaryjnej i do wszystkich egzaminów w zakresie szkół średnich. Wpisy codziennie od godz. 12—1 i 6—7 wieczorem.

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów **Jan Ropski w Krakowie ul. Szewska l. 5** kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór. 8335 5 15

Hala licytacyjna ul. Bracka 6 podejmuje we wrześniu stałe licytacye i uprasza o nadsyłanie przedmiotów w godzinach biurowych od 10—1 i 3—5. Telefon 2408. 9643 4 6 **Zarząd.**

Nauka rozpoczyna się dnia 10 września 1918 r. **WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19 w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi STANISŁAWA BURNATOWICZA w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,** na kursa:
1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio-miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, kas Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków,

przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7. 9130 8 0

Do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa przemysłu ropnego w Borysławiu potrzebny **koniuszy**. Pod rozwagę weźmie się tylko takich, którzy dowodnie w wielkich domach spedycyjnych z dobrym skutkiem w tym charakterze byli czynni, posiadają zdolności organizatorskie 9267 i są biegli w języku polskim. 3 3 Zgłoszenia pod znakiem „**Dobra posada**" przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«.

Wapna budowlanego dostarcza w każdej ilości **L. & G. KADEN** Towarzystwo akcyjne 9905 5 5 **Kraków, ul. Dunajewskiego 6.**

Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości. **45 c. k. Loterya państwowa** na cywilne cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce obejmuje **22.747** wygranych **gotówką** w ogólnej ilości **709.000 koron.** Główna wygrana: **200.000 koron.**

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 3 października 1918.

Los kosztuje 5 koron.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w biurach c. k. loteryi klasowej, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych. 9688 1 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

SIGORIN niszczy zdumiewająco szybko 7424 20 0 **PLUSKWY**

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 14 K, strzykawka 2 K. Dostać można w aptekach i drogueryach. Główny skład na Austro-Węgry: **Apotheke „Zur Hoffnung" in Pécs Nr 27 (Węgry).** Wyłączna sprzedaż jest do oddania na prowincyonalne miasta.

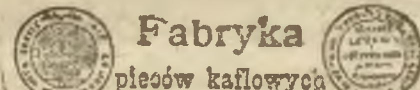
Pracownia ślusarska MICHAŁA JAHNA przy ulicy Czarnowiejskiej l. 49 została otwarta. — Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. 9805 1 8

Do P. T. Słuchaczów prawa. Kilku prawników poszukuje skryptów do wszystkich trzech egzaminów prawniczych. Upraszamy Panów Kolegów, mających do sprzedania skrypta prawnicze, o łaskawe podanie swych adresów i ceny tychże skryptów. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 9493 4 0

WPISY na oddziały:
a) krawieczyzny,
b) szycia bielizny,
c) haftów

w Miejskiej szkole przemysłowej żeńskiej, ul. Andrzeja Potockiego 11, odbywać się będą w dniu 30, 31 sierpnia, 1 i 2 września między godziną 11 a 12.

Równocześnie odbywać się będą wpisy na kilkumiesięczne kursy robót kobiecych. 9747 2 3



przyjmuje zamówienia na piece, kuchnie nowe, przeróbki i reperacye, w miejscu i na prowincyi, z gwarancyą. **W. Wojtyga, Kraków, Zakrzówek.** 9466 3 6

JUŻ NADSZEDŁ **„FAVORIT"** żurnal mód na sezon zimowy 1918/19. Cena albumu K 2·—, z przesyłką pocztową K 2·60. **HOPCAS I SALOMONOWA** Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 9776 1 3 **KSIĘGARNIA, BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ.**

Filia Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego w Krakowie, plac Maryacki l. 9

Załatwia wszystkie interesy wchodzące w zakres bankowych czynności.

Przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i rachunek bieżący, oprocentowuje wkładki po 4%.

Zwraca wkładki bez ograniczenia wysokości.

Podatek rentowy opłaca bank.

Godziny urzędowe dla stron od 9 rano do 1 po południu. 9769 1 10

WSZĘDZIE DO NABYCIA. **ALBALINA** KREM DO RĄK **DENTAL** WODA DO UST **ALBA** Kraków, Szczepańska 7 Przybory toaletowe i perfumy.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Dział ubezpieczeń na życie (ul. Basztowa l. 6) przyjmuje akwizytorów dla poszukiwania ubezpieczeń (za badaniem lekarskiem i dla ubezpieczeń ludowych, bez badania lekarskiego) na bardzo korzystnych warunkach, tak pracujących zawodowo, jak i przyjmujących, obok innego głównego zajęcia. 9773 1 3

WPISY na kursa: **buchalteryi, stenografii** pol. i niem., **korespondencyi** handl., rachunkowości i t. d., przyjmuje się w Szkole buchalteryi „**MERKUR**" J. Piliska w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p. Godz. urzędowe od 9—12 i 3—6. Po skończeniu kursu składają słuchacze(ki) egzamin w c. k. Akademii handl. względnie w c. k. Namiestnictwie. **Absolwentów kursu umieszcza Zarząd na korzystnych posadach.** 9526 4 6

Poszukuje się stajni na 5—6 koni roslych wraz z odpowiednią **wozownią i składnicą na siano i słomę.** 9476 2 3

Dokładne oferty ustne i piśmienne przedkładać Ekspozyturze budowlanej C. O. G. — Kraków, Krzysztofory, II p., między godz. 9 a 1 po poł.

Lokal biurowy składający się z trzech lub czterech pokoi z przedpokojem, wynajmie się od 15 września lub 1 października wielkie przedsiębiorstwo. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów nadsyłać należy pod adresem „**Wielkie przedsiębiorstwo**" do agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 9557 8 8

KUPUJĘ nasienie rzepy. Oferty z podaniem ploniby lub hodowcy, poręczenia za kiełkowanie, ewentualnie małą próbką pod adresem: **Markus Brüchner, Praga, ulica Stolarska Nr 21.** 9155 3 3

Towarzystwo budowy dróg i kolei poszukuje osobistości, stojącej się z władzami galicyjskiemi, w celu pośrednictwa w budowie kolei, dróg i budowlach wodnych. (Przywrócenie do pierwotnego stanu). Za pośrednictwo dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „**W. G. 8923**" przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 9537 6 6

Nauczycielki ze skromnemi wymaganiami poszukuje się na wieś, do nauki dwojga dziewcząt, do szkoły wydziałowej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Nauczycielka" poste restante poczta Łaszki, koło Bobrówki. 9722 2 2

Encyklopedya Meyera 6 tomów, oprawna, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „**Encyklopedya**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9723 2 0

Apteka „pod Gwiazdą" w Wadowicach, kupi aparat destylacyjny w dobrym stanie. 9729 2 3

Kupię pianino dobrej marki. Adres: Wanda Sourek, Rynek gł. 26, III p. 9704 2 3

Handlowiec lat 26, wolny od wojska, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje stosownego zajęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Kierunek**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9714 2 3

Wiejskie gospodarstwo 4½ morga, budynek mieszkalny murow., i gospodarcze, inwentarz żywy: koń, krowa, 2 cielęta, 4 kozy, wóz, bryczka nowa inwentarz martwy, narzędzia rolnicze, godzina pieszo z Rynku, sprzeda J. Ropski, ul. Szewska l. 5. Cena K 70.000, dług K 15.000. 9516 2 3

Poszukuje się do wynajęcia zaraz 2 pokoi i kuchni, o ile możności umeblowanych. Zgłoszenia pod: Flotyla Wiślana, Komenda, Kraków, ul. Mostowa 13. 9780 2 3

Poszukuje się natychmiast zdolnego stereotypera. Zgłoszenia do Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. 9372 6 0

Helena z Zielenków Frankowska zamieszkała w Samborze, ul. Kościuszki, prosi p. Fryderyka Krasickiego, wracającego z Semipałatyńska, o jak najrychlejsze podanie swego adresu. 9589 5 6

100.000 K do umieszczenia na II hipotekę. Wiadomość: kancelarya adwokacka, Kraków, Szewska l. 25, I p., między godz. 3½—6 po południu. 9606 2 2

Potrzebny fotograf (dstka) na prowincyę. Wiadomość w Biurze Orłowskiej, ul. Gołębia 6. 9660 3 3

Polonista lub filolog absolwent filozofii, znający korepetycje, przyjmie posadę na cały rok szkolny 1918/19, płatną i przez wakacye. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje pkt. Kronenberg, Sucha. 9589 2 2

Do sprzedania portyery welwetowe, lichtarze z brązu, cukiernica srebrna. Wiadomość: Adolf Szembek, ul. Basztowa l. 18. 9698 2 3

Strzelba Hammerless kal. 12, bardzo dobra w strzale, z ejektorami i fotoralem do sprzedania. Wiadomość u portyera w hotelu „pod Różą", ul. Floryańska. 9701 2 2

Firma L. Lewicki handel delikatesów i posyła do śniadań, Kraków, Rynek l. 18, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia dobrze polecanego pomocnika handlowego. 9703 2 3

Pierwszorzędny **Zakład krawiecki A. Bross Kraków, Floryańska 44** tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 8878 3 6

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE! **Nowość!** Patent światowy. Już dziś ogólnie znane, wynalezione przez światowo sławną firmę, pochodzący, jest „**LUMAX**", praktyczny przyrząd dla każdego do naprawiania uprzęży, pasów, **obuwia**, plótna, płacht wozowych, workow i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Cena z przyrządem i 4 igłami K 5·—, z rozmaitemi igłami, swojemi nić K 5·— Za zaliczką o 60 h drożej. Fabr.: Józef Pelzer, Kraków, ul. Karmelicka l. 9/W. Prawdziwe tylko z wyciskiem na rączce! 8352 9 10

Doktor praw z praktyką sądową i kilkomiesięczną praktyką adwokacką poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „**J. S.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9771 1 3

Potrzebna **nauczycielka** do dwojga dziewcząt 5 i 6 klasy wydział., na wieś. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, Nowa Grobla, dwór, koło Jarosławia. 9293 1 3

Absolwentka liceum i seminaryum, poszukuje posady w Krakowie w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia pod „**Ab. C.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9772

Wynajmuję konie z wozem i obsługą do wyjazdu i do pracy na tygodnie i miesiące pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u portyera hotelu **Saskiego**. 9775 1 3

Lokal sklepowy narożny, z 2 oknami, z pokojem kawiarnianym zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. **Długa 65**, u gospodarza. 9777 1 3

Na rok szkolny dla szkół ludowych **Lucyan Rydel** Mała **Historya Polski** Cena kor. 1·— Z przesyłką kor. 1·30 Uwaga dla P. T. Księgarzy: Najdogodniejsze warunki przy 100 egz.... **Księgarnia D. E. Friedleina Kraków — Rynek 17.** 9710 1 5

Leśnik z wyższem wykształceniem, dłuższą praktyką, poszukuje posady odpowiedniej w lasach z dużym obszarem. Zgłoszenia pod: Technik leśny poste restante Tarnów. 9780

Poszukuję pokoju bez mebli z całem lub częściowem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod „**Z. M. Pokój**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9755

Stróżostwa poszukuje małżeństwo, mające dwie dziatki (najmłodsze lat ośmiu). Zgłoszenia w dobrej opiece u każdej chwili i wszelkich zgłoszeniach pod „Stróż" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9756 1 5

Nauczycielowi na przygotowanie z lekcyj praktycznej i pożądanej, który jest nie wyuczony. Zgłoszenia pod Nauczyciel przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9764 1 2

Do przygotowania prywatnego ucznia z 3 kl. gimnazyalnej z języków wykładowym niemieckim poszukuje się na prywatny na rok szkolny 1918/19 dobrze wykwalifikowanego nauczyciela. Dobra utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia pod „**A. Z.**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9765 1 2

Poszukuję zaraz osoby do trojga małych dzieci, kobietę pielęgniarkę do nowo rodzonych, umiejącej szyć, szczerze uczciwej i oddanej się dzieciom, także zaraz, lub do 35 lat, nie klasztorna znającej się na chowie bydła, trzy drobiu, owiec i gospodarstwie domowem. Odpisy świadectw wysłać pod: pewne odwrotnie pod adres 48. Adres: Nowostworzone poste Dynów, koło Dynowa. 9769 1 4

Potrzebni są: rutynowany kucharz cukiernik, kawiarka, pokojowa, kucharki, niańki, sługi do wszystkiego, podkuchenne, furmani, w miejsce i na prowincyę. Zgłoszenia pod „Biuro S. Kościelniak, ul. Jacielickiego 8, I p. Tamże do sprzedania cienny, damski płaszcz na futrze. 9770 1 8

Przyjmie na stancyę żona wyższego urzędnika dwie panny uczennice wyższe do szkoły obok szkoły. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9568 3 4

Kupię realność także podmiejską w składzie 25—30 tys. koron. Szukam mająteczku w cenie 400—500 morgów na przewód. Oferty z szczegółowym podaniem na adres: 3 **L. 1461.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, ul. Jagiellońska l. 7. 9673 2 2

Wyrób torb papierowych i sprzedaż papieru do pakowania w Krakowie, ul. Masielińskiego 7, od 8 do wieczora, ul. Józefa l. 46, dom własny. 9773 1 3